GAZETA USTROŃSKA

LISTA PIERWSZAKÓW

STO LAT

NOWY DACH

Nr 35 (929) **3 września 2009 r.** **1,70 zł** (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Ustroń staje się rowerową mekką. W niedzielę rozegrano na Czantorii Mistrzostwa Polski w zjeździe. Fot. W. Suchta

ZAPAMIĘTAJĄ

- Panie! Co tu się dzieje – zapytał mnie kuracjusz przechadzający się po centrum, gdy pochód z orkiestrą szedł pod Pomnik Pamięci Narodowej.
- Pierwszy września – odpowiedziałem.
- Wiem, ale co się dzieje!
- Wojna wybuchła.
- Gdzie?
- 70 lat temu.

Kuracjusz posługiwał się nienaganną polszczyzną, nie był to jakiś obcokrajowiec, miał około pięćdziesięciu kilku lat. A my mamy pretensje do innych nacji, że nie znają naszej historii. Podobnie kompromitujących pytań nie będą w przyszłości zadawać uczniowie ustrońskich szkół uczestniczący w uroczystościach 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Na pewno nie zapomną, że to 1 września wybuchła wojna. Po rozpoczęciu roku szkolnego uczniowie udali się z nauczycielami do kościołów: ewangelicko-

(cd. na str. 6)

ULICA POD SKARPĄ

27 sierpnia odbyła się 35 sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

POŻEGNANIE

S. Malina dziękował przewodniczącym Zarządów Osiedli w Polanie, Hermanicach, Lipowcu i na Zawodziu za współpracę. Jak wiadomo, w tych czterech dzielnicach nie wybrano nowych zarządów osiedli, ze względu na zbyt niską frekwencję na zebraniach wyborczych.

(cd. na str. 4)

getin bank wystarczy wejść

Zapraszamy!

KREDYTY GOTÓWKOWE

GETIN Bank SA, Ustroń, Rynek, tel. 033 854 25 22

CZESŁAW (ZA)ŚPIEWA

Prawdziwa sensacja dla fanów charyzmatycznego akordeonisty! 14 września o godzinie 19 twórca „Maszynki do świerkania", zagra w ustrońskiej „Prażakówce" charytatywny koncert dla stowarzyszenia „Można Inaczej". Bilety w cenie 30 zł do nabycia w siedzibie stowarzyszenia (budynek biblioteki, I piętro) oraz w MDK „Prażakówka". A już dziś zapraszamy do lektury. Kim jest ten skromny zdobywca trzech Fryderyków i laureat Top Trendów? Co gra i o czym śpiewa, a w końcu jak doszło do tego, że już niedługo da w Ustroniu koncert, z którego cały dochód przeznaczy dla dzieci z „Można Inaczej"?

Czesław Mozil, bo tak naprawdę nazywa się artysta, urodził się w 1979 roku w Zabrzu. Niestety, w wieku pięciu lat wyjechał z rodzicami i rodzeństwem do Danii, w której mieszkał aż do zeszłego roku. Dlaczego niestety? Ano dlatego, że z tego powodu Polacy mogli poznać Czesława dopiero w kwietniu ubiegłego roku, kiedy artysta zadebiutował w naszym (i swoim) kraju płytą, zatytułowaną „Debiut". Tytuł dość przewrotny, bo kariera Czesława zaczęła się już znacznie wcześniej, kiedy to wraz z zespołem „Tesco Value", wydał w 2002 r. w Danii swój debiutancki album. Może warto więc dowiedzieć się, co porabiał Czesław, zanim stał się megagwiazdą w Polsce. Zanim jego „Debiut" sprzedał się w sześćdziesięciu tysiącach egzemplarzy, zyskując status podwójnej platynowej płyty, a teledysk do utworu „Maszynka do świerkania", obejrzało na portalu You Tube kilka milionów internautów.

Tym bardziej, że Czesław Mozil nie jest człowiekiem znikąd. Nie jest ani sezonową gwiazdką, ani sztucznym produktem przemysłu muzycznego, stworzonym tylko i wyłącznie w celu podboju list przebojów i zarabiania wielkich pieniędzy. Jako absolwent The Royal Danish Academy of Music, jest gruntownie wykształconym muzykiem, co doskonale słychać w jego kompozycjach, zachwycających zarówno publiczność, jak i zyskujących uznanie krytyków. Bo Czesław swą twórczością udowadnia, że sukces komercyjny niekoniecznie musi iść w parze z artystycznymi kompromisami. Że także tworząc muzykę ambitną można trafiać do tłumów oraz przesiadywać na kanapie u Kuby Wojewódzkiego.

Karierę muzyczną rozpoczął w Danii w 2000 roku, kiedy to założył wspomniane już „Tesco Value", grające muzykę alternatywną. Dwa lata później powstało debiutanckie nagranie zespołu i co istotne, już w tym samym roku wystąpił na prestiżowym festiwalu w Roskilde. Świadczyło to o popularności, jaką już wtedy zespół cieszył się w Danii. Następne lata to kolejne płyty (m.in. wydana ostatnio również w Polsce „Songs For The Gatekeeper") i koncerty. Warto zwrócić uwagę na fakt, że już wtedy Czesław coraz częściej odwiedzał Polskę, między innymi koncertując z „Tesco Value". Niestety, wizytom zespołu nie towarzyszył medialny rozgłos, w związku z czym na sławę w ojczyźnie Czesław musiał jeszcze trochę poczekać.

Nadszedł rok 2007, a wraz z nim rosnąca popularność muzyka w naszym kraju. Na jego talencie jako pierwsi poznali się członkowie zespołu „Hey", zapraszając akordeonistę do udziału w akustycznym koncercie, nagranym dla MTV. To wtedy po raz pierwszy Czesław dał się usłyszeć i zobaczyć szerszej publiczności. W tym samym roku Mozil podpisał kontrakt z wytwórnią „Mystic Production", przybrał pseudonim Czesław Śpiewa i kilka miesięcy później, w kwietniu 2008 roku wydał swój debiutancki album, zatytułowany po prostu „Debiut". I od razu nieźle namieszał. O polskiej karierze Czesława, a także o tym, jak doszło do tego, że już wkrótce muzyk zagra w Ustroniu, czytelnicy Gazety Ustrońskiej będą mogli dowiedzieć się już za tydzień. **Robert Siemiński**

to i owo z okolicy

W naszym regionie występuje jedlica zielona, drzewo pochodzące z kontynentu północnoamerykańskiego. Wyjątkowe okazy rosną m. in. na cmentarzu komunalnym w Cieszynie, na Starym Groniu w Brennej oraz w dolinie Czarnej Wisełki.

* * *

W Beskidzkiej Grupie GOPR od początku aktywnie działa Sekcja Operacyjna „Cieszyn". Skupia kilkudziesięciu ratowników z cieszyńskiego powiatu, a także ze Śląska. W minionym sezonie zimowym goprowcy wzbogacili się o skuter śnieżny, który został zakupiony przez ustroński samorząd.

* * *

W Muzeum Śląska Cieszyńskiego jest sala poświęcona twórczości Andrzeja Szewczyka – miejscowego artysty, zmarłego 8 lat temu. Prezentowanych jest kilkadziesiąt różnych kompozycji: od płaskorzeźb po malarstwo akrylowe.

* * *

Przed wiekami cieszyński region słynął z dużej liczby cisów. Dowodem nazwa wsi Cisownica, przysiółków Cisowa w Brennej i Cisowe w Koniakowie.

* * *

Górki należą do najstarszych wiosek na Śląsku Cieszyńskim. Nazwę Górki Wielkie odnotowano po raz pierwszy w 1305 roku, a Górki Małe w 1506 roku.

* * *

Ścieki odprowadzane w Cieszynie do oczyszczalni na terenie Boguszowic, są tam poddawane filtracji i trafiają z powrotem do rzeki Olzy.

* * *

Popularny bar „Beczka" na Kubalonce w latach 30. miał inny wygląd niż obecnie. Stała tam pokaźnych rozmiarów browarna beka i spełniała rolę bufetu. Przykryta była blaszanym dachem na drewnianych słupach. Dach zwieńczony był... miniaturą Wieży Piastowskiej znanej z cieszyńskiego Wzgórza Zamkowego.

* * *

Kościół św. Piotra i Pawła w Skoczowie został wybudowany w 1762 roku, a sto lat później dobudowano wieżę. W ostatnich latach świątynia przeszła remont, bodaj największy w jej blisko 250-letniej historii. Wymieniono stropy, poszycie dachu, różne instalacje. Renowacji poddano również tzw. banię z kościelnej wieży. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:
Weronika Rygiel z Ustronia i **Jakub Szczotka** z Ustronia,
Emilia Marekwica z Ustronia i **Adrian Bąk** z Ustronia,
Marlena Jurzykowska z Ustronia i **Łukasz Górniak** z Goleszowa,
Katarzyna Mazur z Ustronia i **Łukasz Sikora** z Ustronia.

* * *

OSP W POLANIE ZAPRASZA

5 września o godzinie 14 przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie, odbędzie się festyn oraz uroczyste przekazanie samochodu bojowego Star 266, a także pokaz tresury psów policyjnych.

* * *

ZAPROSZENIE DO MUZEUM

Muzeum Ustrońskie i Stowarzyszenie Twórcze „Brzimy", zapraszają na wernisaż wystawy malarstwa Rudolfa Demela oraz Zygfrydy i Wincentego Bąkoszów, ze zbiorów Wandy Misiorz i zaprzyjaźnionych artystów, który odbędzie się w sobotę, 5 września o godz. 15.

* * *

DZIEŃ OTWARTY

5 września w Świetlicy Środowiskowej dla Dzieci i Młodzieży w Hermanicach przy Parafii N.M.P. Królowej Polski, odbędzie się Dzień Otwarty Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami". Rozpoczęcie imprezy o godz.10. W programie m.in. próbki zajęć, jakie oferuje świetlica (plastyczne, tworzenie biżuterii, zajęcia komputerowe, zawody sportowe), poczęstunek, spotkanie z rodzicami dzieci już uczęszczających na zajęcia świetlicy. Będzie można również uzyskać informacje na temat pracy świetlicy oraz działań stowarzyszenia.

* * *

SPOTKANIE EMERYTÓW KUŹNI

Muzeum Ustrońskie zaprasza emerytów Kuźni na tradycyjne spotkanie w pierwszy poniedziałek miesiąca, 7 września o godzinie 10. W programie wspomnienia powszechnie znanego i szanowanego dyrektora tego zakładu Jana Podżorskiego - „Hakera" oraz prezentacja filmu o Kuźni z lat 70.

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Elżbieta Chrapek	lat 80	ul. Myśliwska 74
Gertruda Chrapek	lat 80	ul. Zabytkowa 2
Maria Cieślar	lat 80	ul. Akacjowa 55
Stefan Glajc	lat 95	ul. Brody 30
Anna Goszyk	lat 85	ul. Sikorskiego 17
Halina Hladky	lat 80	ul. Chałupnicza 22
Małgorzata Kłapsia	lat 80	ul. Źródlana 68
Irena Macura	lat 85	ul. Wczasowa 19/13
Michał Musiał	lat 100	ul. Manhatan 8/11
Teodozja Polok	lat 80	ul. Dąbrowskiego 8
Jan Ryś	lat 95	ul. Manhatan 7/20
Jan Szpin	lat 80	ul. Akacjowa 19
Paweł Staniek	lat 80	ul. Wspólna 38
Helena Śliwka	lat 80	ul. Pod Grapą 11

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Emilia Cieślar	lat 63	ul. 3 Maja 16/12
Wiktor Ciemała	lat 89	ul. Leśna 35
Józef Krop	lat 95	ul. Chabrów 14/7

Podziękowanie za udział w ostatniej drodze

śp. Tadeusza Kuczy

**Rodzinie, ks. Andrzejowi Filapkowi,
sąsiadom bloku V, VI, VII przy ul. Cieszyńskiej,
kolegom z Radio Taxi-Zdrój, delegacjom, nauczycielom
oraz wszystkich uczestniczącym
składają
Żona i Córki z Rodzinami**

KRONIKA POLICYJNA

24/25.8.2009 r.
Po rozcięciu siatki dokonano kradzieży transportera z pustymi butelkami ze sklepu przy ul. Katowickiej.
26.8.2009 r.
O godz. 8.30 na ul. Kuźniczej zatrzymano nietrzeźwą (0,65 mg/l) mieszkankę Ustronia kierującą rowerem.
26.8.2009 r.
O godz. 14.50 z manekina postawionego przy sklepie sportowym na ul. Daszyńskiego skradziono plecak.
27.8.2009 r.
O godz. 11.30 na ul. Cieszyńskiej kierujący fiatem punto mieszkaniec Lesznej Górnej nie dostosował prędkości do warunków istniejących na drodze, czym spowodował kolizję z fiatem seicento, kierowanym przez mieszkańca Ustronia.
24-27.8.2009 r.
Z samochodu zaparkowanego przy ul. Fabrycznej skradziono elektronarzędzia.
27/28.8.2009 r.
Sprzed sklepu przy ul. 3 Maja skradziono ławkę.
28.8.2009 r.
O godz. 2.15 w wyniku podjętego pościgu funkcjonariusze KP w Ustroniu zatrzymali mieszkańca miasta, który śrubokrętem, a następnie kawałkiem kostki brukowej, usiłował wybić szybę w kiosku z pamiątkami przy ul. 3 Maja. Zatrzymany znajdował się w stanie nietrzeźwym – 0,75 mg/l. **(kk)**

STRAŻ MIEJSKA

24.08.2009 r.
Po otrzymaniu wezwania interweniowano na os. Manhatan w sprawie psa, który zaatakował dziecko. Właściciel psa otrzymał mandat w wysokości 200 zł, sprawdzono także aktualne szczepienia zwierzaka. Nie stwierdzono uchybień.
24.08.2009 r.
Kontrola umów i rachunków na wywóz nieczystości z posesji przy ul. Partyzantów. Jeden z mieszkańców został ukarany mandatem w wysokości 100 zł, z powodu braku umowy na wywóz nieczystości stałych.
25.08.2009 r.
Kontrola terenów zielonych nad Wisłą. Jeden kierowca został ukarany mandatem za wjazd na teren zielony przy ul. Okólnej.
26.08.2009 r.
Interweniowano w sprawie dzika, potrąconego przy skrzyżowaniu ul. Katowickiej i Cieszyńskiej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji przez pogotowie sanitarne z Cieszyna.
27.08.2009 r.
Wspólnie z pracownikiem Urzędu Miasta, sprawdzano legalność działalności związanej z wynajmowaniem pokoi gościnnych, przy ul. Złocieni.
30.08.2009 r.
Interweniowano w rejonie stawu kajakowego w sprawie zakłócania porządku publicznego przez nietrzeźwych mężczyzn. **(mk)**

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarstwo
Chorwacja 7 dni od 469,
Turcja 7 dni od 1.209,-
Węgry 7 dni od 605,-
mea travel
PROMOCJA
upominek na wakacje
Ustroń, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

PASIEKA W MUZEUM

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wystawę „Pasieka w muzeum", zorganizowaną z okazji 80-lecia działalności Koła Pszczelarzy w Ustroniu, na której zgromadzono wszystkie urządzenia i narzędzia potrzebne w pszczelarstwie. Doświadczony pszczelarz udziela informacji na temat hodowli pszczół oraz leczniczych właściwości miodu i innych produktów. Wystawa czynna codziennie do końca października.

BENEFIS

6 września o godzinie 16, w sali Czytelni Katolickiej, odbędzie się benefis Wandy Mider. Prowadzenie - Halina Pasekova, aktorka Sceny Polskiej z Czeskiego Cieszyna, śpiew - Barbara Kaczmarzyk.

Dziękowano odchodzącym przewodniczącym zarządów osiedli. Fot. W. Suchta

ULICA POD SKARPĄ

(cd. ze str. 1)

Dziękując w imieniu odchodzących ze swych funkcji przewodniczących zarządów osiedli Stefan Figiel mówił także:

- Chciałbym, by pan przewodniczący i wysoka rada zastanowili się, jaki jest powód tego braku zaangażowania w życie dzielnicy. Ten brak obecności na zebraniu, przyjmuję jako negatywne podziękowanie pod swoim adresem, ale także pod adresem całego samorządu. Dobrze by było ustalić powód takiego stanu rzeczy. Gdyby to był pojedynczy przypadek, to zawsze może się zdarzyć, natomiast cztery dzielnice, to już coś jest nie tak.

PÓŁROCZNY BUDŻET

Burmistrz Ireneusz Szarzec przedstawił informacje o wykonaniu budżetu miasta w pierwszym półroczu 2009 r. Jak stwierdził budżet jest dynamiczny, a w stosunku do lat ubiegłych, widać jak szybko rośnie w Ustroniu. Plany nadal są ambitne. W naszym mieście jest realizowanych 12 projektów dofinansowywanych z funduszy unijnych. Dochodzą jednak sygnały recesji, ale nie aż tak pesymistyczne, jak można by myśleć na początku tego roku. Analiza wskazuje, że w budżecie miasta może zabraknąć około 2 mln zł. Burmistrz zaproponował, by na razie nie skreślać żadnych zadań z budżetu. Należy szukać oszczędności w bieżących wydatkach. Gdyby jednak dalej w budżecie brakowało środków, niektóre zadania zostaną przesunięte na 2010 r. Byłby to drugi etap budowy drogi Pod Skarpą, rozwiązania komunikacyjne przy SP-2 i G-2 oraz mniejsza dotacja dla gimnazjum dla dorosłych w ZDZ. Trzeba też mieć świadomość, że mogą się pojawić niespodzianki, jak np. podwyżka cen energii elektrycznej. I. Szarzec zaproponował, by nad ewentualnymi zmianami w budżecie związanymi z mniejszymi wpływami zastanowić się na sesji wrześniowej. W pierwszym półroczu dochody wykonano na poziomie 40,74 %, natomiast dochody własne zrealizowano w 45,87%. Wpływy z udziału w podatku od osób fizycznych to 40,35%, podatek od nieruchomości wykonano w 46,41%. Niskie wykonanie wydatków w 38,36% jest zrozumiałe, gdyż zazwyczaj inwestycje kończą się w drugim półroczu.

S. Malina poinformował, że uzyskano pozytywną opinię RIO. Pozytywną opinię Komisji Rewizyjnej RM przedstawił Wiesław Śliż.

PLACÓWKI OŚWIATY

Przed nowym rokiem szkolnym poinformowano radnych o przygotowaniu placówek oświaty. Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Bogusława Rożnowicz stwierdziła, że wszystkie szkoły są przygotowane do rozpoczęcia nauki. Przy SP-1 i G-1 budowana jest nowa hala sportowa i w związku z tym nie będzie można korzystać z boiska. Dodatkowo w SP-1 powstaje wejście do szkoły dla niepełnosprawnych. Duży remont przeprowadzono w SP-3, gdzie wymieniono dach. Podczas remontu szkoła została zalana, a wszelkie szkody pokrył wykonawca. Przedszkola również są dobrze przygotowane do nowego roku. Największy remont przeprowadzono w Przedszkolu w Hermanicach, gdzie obecnie są dwie sale więcej i powstały nowe łazienki. Bardzo wielu rodziców chce umieścić swe dzieci w przedszkolu. W Nierodzimiu zainteresowanie było tak duże, że miejsc nie starczyło dla wszystkich chętnych. Dodać trzeba, że w przedszkolu tym powstała dodatkowa sala. W innych przedszkolach powstają dodatkowe oddziały. Podkreślić należy, że Ustroń jako jedno z niewielu miast nie redukuje miejsc w przedszkolach. Są miasta, gdzie zaraz po urodzeniu dziecka, rezerwuje się miejsce w przedszkolu.

Józef Zahraj pytał o nauczanie sześciolatków. B. Rożnowicz odpowiadała, że na razie jest tylko trójka takich dzieci i będą one uczyć się razem z siedmiolatkami w SP-1. Nauczyciele są do tego przygotowani, trudno jednak już teraz ocenić efekty.

ZMIANY W BUDŻECIE

Skarbnik miasta Maria Komadowska zaproponowała radnym zmiany w tegorocznym budżecie, a radni jednogłośnie podjęli stosowną uchwałę. Dochody budżetu zwiększono o 189.891 zł. Wydatki zwiększyły się również o taką kwotę, a pieniądze przeznaczono na:

- modernizację byłej szkoły w rynku – 24.591 zł,
- wydatki związane z promocja miasta – 36.700 zł,
- wykonanie wejścia dla niepełnosprawnych w SP-1 – 120.000 zł,
- imprezy kulturalne – 8.600 zł.

Ponadto zmniejszono budżet o 71.400 zł, gdyż nie otrzymano środków unijnych na budowę boiska przy SP-5 w Lipowcu. Zmniejszono wysokość pożyczki zaciąganej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach o 463.063 zł z uwagi na mniejsze koszty budowanej kanalizacji.

Środki własne przeznaczone na budowę boiska przy SP-5 w kwocie 20.600 zł przeznaczono na następujące zadania:

- modernizację dawnej szkoły przy rynku – 5.409 zł,
- dopłatę dla Chorzowa za dziecko uczęszczające do przedszkola – 300 zł,
- imprezy kulturalne – 9.891 zł,
- dotacje dla KS Nierodzim – 5.000 zł.

PRZEPEŁNIONY ŻŁOBEK

Radni podjęli uchwałę o wysokości odpłatności za pobyt dziecka w żłobku. W związku z tym B. Rożnowicz pytała, ile dzieci jest w żłóbku. Obecna na sesji dyrektor żłobka Beata Krysta odpowiadała, że od września będzie 53 dzieci. Nie wszystkim chętnym rodzicom udało się zapewnić miejsce dla swego dziecka. 25 osobom musiano odmówić. Tak jak w wielu miastach rodzice dzieci zamiejscowych płacą drożej. W Ustroniu o 40 zł drożej. Dzieci zamiejscowych jest około 25%. B. Krysta informowała również, że zgodnie z ustawą o opiece zdrowotnej, płaci się tylko za posiłki.

NAZWANO ULICĘ

Prezentując radnym uchwałę o nadaniu nazwy „Pod Skarpą" ulicy łączącej obecnie ul. Gałczyńskiego z ul. Partyzantów, S. Malina poinformował, że wpłynęła jeszcze jedna propozycja ustrońskiego Koła Światowego Związku Żołnierzy AK, by nazwać ulicę imieniem marszałka Józefa Piłsudskiego. Komisja nazewnictwa działająca przy RM przychyliła się jednak do używanej już nazwy „Pod Skarpą".

Bogumił Suchy mówił, że dla drogi tej klasy, bardziej adekwatna byłaby nazwa zaproponowana przez kombatantów AK.

Przemysław Korcz argumentował, że były różne propozycje, przyjęto jednak nazwę już funkcjonującą, by nie wzbudzać niepotrzebnych sporów.

B. Rożnowicz mówiła, że w tamtym rejonie nazywano ulice nazwiskami poetów. Jest ul. Gałczyńskiego, jest ul. Tuwima. Po dyskusji jednak stwierdzono, że należy promować lokalne nazwy, a nie zawsze sięgać do wielkich nazwisk.

S. Malina dodawał, że droga ta będzie biegła dalej, a każdy oddawany do użytku odcinek, musi mieć inną nazwę. Niezręcznie by wyglądało, gdyby nazywać ulice Piłsudskiego II i dalej Piłsudskiego III. Radni podjęli uchwałę o nadaniu nazwy „Pod Skarpą". **Wojsław Suchta**

Gratulacje od burmistrza. Fot. W. Suchta

TOAST NA STULECIE

21 sierpnia w MDK Prażakówka gratulowano stulecia urodzin Michałowi Musiałowi. Jubilat przybył z rodziną, zaś gratulacje składali: dyrektor MDK Prażakówka Barbara Nawrotek-Żmijewska, prezes Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Bolesław Szczepaniuk, burmistrz Ireneusz Szarzec, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Zdzisław Dziendziel. W imieniu Zarządu Głównego i Śląskiego Okręgu ŚZŻ AK B. Szczepaniuk wręczył jubilatowi dyplom uznania „Za zasługi dla ŚZŻ AK". Wręczył również uroczysta kartę życzeniową od członków Koła ŚZŻ AK w Ustroniu, na której jest wizerunek Matki Bożej Akowskiej, znajdujący się w kościele rzymskokatolickim pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Wiśle. Oryginał, namalowany na początku powstania warszawskiego przez Irenę Pokrzywnicką, znajduje się w rezydencji prymasa Polski w Warszawie. B. Szczepaniuk tak mówi o jubilacie:

- Michał Musiał urodził się 19 sierpnia 1909 r. w miejscowości Swojczany w powiecie miechowskim. Był żołnierzem AK od lipca 1942 do stycznia 1945 r. Walczył w grupie dywersyjnej o kryptonimie Babinicz w 106 dywizji piechoty ziemi miechowskiej przyjmując pseudonim Stal. Brał udział w akcji dywersyjnej w Wolbromiu w 1944 r. Został odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Akcji Burza oraz Odznaką Weterana. W kwietniu 2001 r. został mianowany na stopień kapitana Wojska Polskiego. Do ŚZŻ AK w Ustroniu wstąpił w chwili jego powstania 12 czerwca 1990 r.

Burmistrz I. Szarzec wręczył M. Musiałowi listy gratulacyjne: od władz samorządowych Ustronia oraz od premiera Donalda Tuska. Premier do jubilata napisał m. in:

Dane było Panu przeżyć cały wiek naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nią związanych. Tak długie życie jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków.

- Jubilat brał żywy udział we wspomnieniach - mówi o spotkaniu w Prażakówce B. Szczepaniuk. - Wykazał zainteresowanie rozwojem miasta, szczególnie losem Kuźni Ustroń. Mówił też o hutnictwie w jego czasach. Syn jubilata podkreślił przywiązanie ojca do akowskiego środowiska w Ustroniu i wdzięczność za przyjazną i koleżeńską atmosferę. Wspominano również o zmarłych członkach związku, także zmarłą 17 września 1992 r. małżonkę jubilata Małgorzatę, także żołnierza AK o pseudonimie Malinowska.

Podczas spotkania wzniesiono toast, już nie stu, ale wielu kolejnych lat życia.

Wojsław Suchta

Libra

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

J.ANGIELSKI - J.NIEMIECKI
WSZYSTKIE POZIOMY ZAAWANSOWANIA
GRUPY 4-8 OSÓB
KURSY DLA
DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

ZAPISY DO 18 WRZEŚNIA
CODZIENNIE W GODZ. 14.00-18.00
TELEFON: 602 651 926
UL. A. BRODY 4, USTROŃ

DZIEŃ OTWARTY - 10 WRZESIEŃ

NOWOŚĆ
KURSY MATURALNE Z MATEMATYKI

Zdaniem Burmistrza

O majątku komunalnym mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Majątek komunalny to jeden z filarów samorządności gminy. Po 1990 r. rozpoczął się proces komunalizacji mający trwać dwa lata, ale ze względu na formalnoprawne uwarunkowania trwa do dzisiaj. Tym niemniej ponad 90% spraw związanych z przejęciem mienia skarbu państwa na rzecz gmin zostało zakończonych. W ramach tego procesu gminy przejmowały grunty i budynki związane bezpośrednio z realizacją zadań własnych, a były to m.in. drogi, obiekty mostowe, skwery, parki, targowiska, oczyszczalnie ścieków, budynki komunalne, urzędy, przedszkola, żłobki, domy kultury, muzea. W 1996 r. z mocy prawa samorządy przejęły szkoły podstawowe. Gmina przejmowała urządzenia infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, w przypadku Ustronia była to m.in. kolej linowa, staw kajakowy. Gmina Ustroń przejęła też tereny rekreacyjne na Zawodziu i w Jaszowcu, w stosunku do których toczy się proces zwrotu byłym właścicielom i wszystkie działania na tych terenach są zawieszone do czasu rozstrzygnięć przez stosowne organy.

Gmina dysponuje swym majątkiem na zasadzie normalnego podmiotu prawa cywilnego. Majątek może być zbywany, nabywany, dzierżawiony czy też przejmowany, może też być przedmiotem aportu, który gmina wnosi do spółek komunalnych. Trzy nasze spółki komunalne gmina wyposażyła w aport w postaci gruntów i obiektów. Chodzi o Kolej Linową „Czantoria", Przedsiębiorstwo Komunalne i TBS.

Dziś rzadko zdarzają się sytuacje, gdy gmina otrzymuje za darmo nieruchomości. Są wyjątki w postaci darowizn samorządów szczebla powiatowego i wojewódzkiego. W naszym przypadku chodzi o tereny przekazane po budowie obwodnicy na Polanie między starą i nową drogą, czy też skrawki własności skarbu państwa. Pozostałe grunty i obiekty miasto musi kupować. W ostatnich latach samorząd w Ustroniu zakupił 7 ha gruntu na Czantorii, stawy rekreacyjne w Hermanicach, ośrodek zdrowia i kotłownię Kuźni Polskiej, dawny tartak, bibliotekę.

Jeżeli chodzi o sprzedaż, to większość zbędnych terenów należących do naszego miasta, została zbyta, a pieniądze zainwestowane w bieżące potrzeby. Dziś miasto już nie dysponuje terenami pod szeroko rozumianą działalność inwestycyjną. To co posiadamy i możemy sprzedać, to z reguły drobne skrawki ziemi.

Majątek komunalny daje możliwości samodzielnej realizacji zadań, z drugiej strony obciąża budżet. Każda nowa inwestycja, to nie tylko rozwiązanie problemu, ale też ponoszenie kosztów utrzymania i eksploatacji.

Notował: **(ws)**

Dawno nie oglądaliśmy tylu uczniów i nauczycieli na uroczystości patriotycznej w Ustroniu. Fot. W. Suchta

ZAPAMIĘTAJĄ

(cd. ze str. 1)

augsburskiego Ap. Jakuba Starszego na nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił proboszcz, ks. Piotr Wowry oraz do kościoła katolickiego pw. św. Klemensa na mszę, podczas której kazanie wygłosił proboszcz, ks. Antoni Sapota.

Najpierw pochód z orkiestrą ruszył z kościoła ewangelickiego. Zatrzymał się pod pomnikiem Janka Cholewy, gdzie kombatanci Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, złożyli wiązankę kwiatów. Następnie pochód przeszedł pod kościół katolicki, gdzie do pochodu dołączyli uczestniczący w mszy. Wszyscy razem przemaszerowali pod Pomnik Pamięci Narodowej. Na czele orkiestra, a za nią poczty sztandarowe: OSP Nierodzim, OSP Centrum, Szpitala Reumatologicznego, Szkoły Podstawowej nr 2.

Gdy wszyscy stanęli pod pomnikiem, rozległy się dźwięki syreny, następnie odśpiewano hymn narodowy. Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz Ireneusz Szarzec, mówiąc m.in.:

Dzień 1 września 1939 roku traktowany jest w Europie, jak początek trwającego kilka tygodni konfliktu zbrojnego pomiędzy Polską a III Rzeszą niemiecką. W istocie rzeczy tego dnia podpalono Europę i świat. Ten dzień stał się początkiem największego dramatu w historii współczesnej Europy. Siedemdziesiąt lat temu to Polacy powiedzieli „Nie" Hitlerowi. Siedemdziesiąta rocznica tamtych wydarzeń zobowiązuje nas do przypomnienia nie tylko współczesnym pokoleniom Polaków, ale i wszystkim narodom Europy, że następne lata były okresem walki o wspólne dla tych narodów wartości i dorobek kultury europejskiej. Polacy walczyli o nie na wszystkich frontach II wojny światowej. (...) W latach 1940-1941 nastąpiły aresztowania i deportacje setki tysięcy Polaków, których osadzono w łagrach, wywożono na Syberię, bądź do krajów zakaukaskich. Aresztowaniami i deportacją zostali objęci przede wszystkim działacze polityczni, samorządowi, ziemiaństwo, kadrowi oficerowie i podoficerowie, przywódcy Związku Harcerstwa Polskiego, policjanci oraz rodziny oficerów i urzędników kierowniczego aparatu państwowego. Niemcy natomiast w latach 1942 – 1943 dokonali wysiedlenia Polaków ze wschodnich terenów Polski. Wysiedlenia te były jednym z elementów przygotowanego Generalnego Planu Wschodniego mającego - zmienić w przyszłości demografię wschodniej Europy. (...) Znaczenie problemu masowych wypędzeń Polaków stara się obecnie pomniejszyć szefowa niemieckiego Związku Wypędzonych Erika Steinbach, eksponując przesiedlenia ludności niemieckiej i zrzucając za to winę na Polskę. Od problemu odcinają się także władze Federacji Rosyjskiej, zrzucając winę za masowe deportacje i mord katyński, na poprzedni ustrój i władze ZSRR. Bilansując wynik wojny, to Polska należy do państw, które najbardziej odczuły skutki II wojny światowej. W jej trakcie zginęło ponad 6 milionów obywateli Rzeczpospolitej, śmierć poniosło około 215 tysięcy żołnierzy, zaś 120 tysięcy nie wróciło z niewoli. W gruzach legły miasta, zniszczeniu uległo 65% zakładów przemysłowych, obszar Polski zmniejszył się o 20%. Jeden z jej najbardziej tragicznych rezultatów, a mianowicie – aresztowania, wysiedlenia i deportacje ludności, objęły łącznie co najmniej 3 miliony osób.

Wszystkie te tragiczne wydarzenia były również udziałem mieszkańców Ustronia. Uczestniczyli w walkach na wszystkich frontach II wojny światowej. Poddawani byli represjom okupanta i oddawali swe życie za wolną Polskę. Tego zapomnieć nie wolno!

Wiersze pod pomnikiem deklamowała Magdalena Kołoczek.

Apel poległych i pomordowanych na wschodzie odczytał Ludwik Gembarzewski:

- Poległym i pomordowanym na wschodzie. By oddać obywatelską i żołnierską cześć tym, którzy w obliczu, beznadziejnej walki, a następnie okrutnej l bezlitosnej eksterminacji nie utracili serca, i woli walki, pozostali dostojnie i bezgranicznie wierni Ojczyźnie i prawom moralnym, zachowali godność i honor płacąc za nie krwią i życiem.

Wzywam Was - Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza spod Wilejki, Baranowic, Husiatyna, Czortkowa, Tarnopola i Horodenki - to Wy pierwsi stawiliście czoła przeważającej sile wroga dając dowody odwagi i żołnierskiego ducha.

Wzywam Was - Żołnierze, Junacy, Harcerze Obrońcy Wilna, Grodna, Lwowa i innych miast kresowych, którzy szli bohatersko i nie szczędząc życia bronili ojczystego kraju.

Wzywam Was - Żołnierze generałów: Kleeberga, Kutrzeby, Bortnowskiego, Kustronia, Andersa, Grzmot-Skotnickiego, którzy w walkach o Warszawę, pod Grodnem, Kowlem, Równem, Sarnami, Jabłonną, Milanowem, Włodzimierzem Wołyńskim, Samborem w nierównym boju bronili Ojczyzny, Wiary i Honoru.

Wzywam Was - mieszkańcy Warszawy, którzy polegli w czasie powstania warszawskiego w krwawej rzezi ludności cywilnej i gwałtach kobiet na Woli i Ochocie, dokonane przez ukraińskie oddział SS „Galicien".

Wzywam Was - Ofiary straszliwych zbrodni - jeńcy polscy, więźniowie obozów w Starobielsku, Kozielsku, Ostaszkowie i innych nie znanych jeszcze miejscach bestialsko zamordowanych w Charkowie, Katyniu i Starobielsku, a następnie zakopani w dołach śmierci w Lesie Katyńskim, w letnim parku Charkowskim i Miednoje.

Wzywam Was - więźniowie katowni Brygitki we Lwowie, w Łubiankach i innych więzieniach NKWD, torturowanych i mordowanych skrycie na więziennych podwórkach i w masowych egzekucjach w Winnicy, Kuropatach, Humeniu, Mikołajewie, Patryjowie.

Wzywam Was - deportowani w głąb Rosji i tam zabijani morderczą pracą w kopalniach uranu, złota, rudy i węgla, wycinania lasów, budowaniu kolei i mostów, pracą w kołchozach i sowchozach.

Przybywajcie tu z tysięcy bezimiennych cmentarzy spod Wołogdy, Archangielska, Murmańska, Nowej Ziemi Workuty, Kołymy, Magedanu, Sachalina, Habarowska, Krasnojarska, Czelabińska, Astrachania, Karatowa, Kazania, Krasnodaru, Doniecka, Krzywego Rogu.

Wzywam Was - w sześćdziesiątą szóstą rocznicę ofiary straszliwych mordów na Wołyniu - dzieci ponabijane na widły, łopaty, kosy, kobiety z odciętymi głowami i rozprutymi brzuchami, dokonane przez ukraiński pułk SS „Galicien", a następnie spaleni w domostwach przez bojówki Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, dowodzone przez Banderę.

Wzywam Was - Żołnierze Polski podziemnej podstępnie aresztowani i osadzeni, w obozach, w Riazaniu i Ostaszkowie, skąd droga wiodła do łagrów lub na obozowy cmentarz. Was więźniowie Rembertowa, Zamku Lubelskiego i Majdanka i Was skrycie pomordowanych w lasach na Suwalszczyźnie.

Wzywam Was - wszystkich, którzyście umierali na bezkresnych, przestrzeniach Rosji, od Kaukazu po morze Białe, na Uralu i Syberii, na stepach. Kazachstanu i Uzbekistanu, nad brzegami Amudarii i Amurii,

Wstańcie do apelu!

Na zakończenie wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Pamięci Narodowej złożyły delegacje: samorządu, duchowieństwa, kombatantów, Polskiego Strannictwa Ludowego, policji i Państwowej Straży Pożarnej, Ochotniczych Straży Pożarnych, Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń", Szpitala Reumatologicznego, Miejskiego Domu Spokojnej Starości, Związku Nauczycielstwa Polskiego, uczniów ustrońskich szkół. **(ws)**

NOWY DACH W POLANIE

Pod nowym dachem rozpoczną naukę uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Ustroniu Polanie. Po zeszłorocznej wymianie okien jest to już drugi etap robót termomodernizacyjnych szkoły. Koszt remontu to około 430 tysięcy złotych, a prace realizowano w oparciu o środki własne miasta.

Stary dach już od dawna stanowił dla szkoły kłopot. Pokrycie z papy było nieszczelne, sale lekcyjne zalewane, a strop nad piętrem budynku przemarzał. Od września skończą się te problemy. O szczegółach remontu opowiedział inspektor ds. budownictwa Wydziału Inwestycji, Sławomir Bąk: - Kończący się właśnie II etap termomodernizacji szkoły obejmował wymianę istniejącego stropodachu żelbetowego i wykonanie klasycznej więźby drewnianej z pokryciem gontem bitumicznym nad częścią główną budynku. Taka modernizacja gwarantuje szczelność, a strop nad piętrem dodatkowo został ocieplony styropianem.

Na podstawie rozstrzygnięcia przetargu nieograniczonego prace prowadziła firma Faber, a termin odbioru robót uzgodniono na czwartek, 27 sierpnia. To jednak nie koniec robót w SP 3. Docelowo planuje się także wymianę pozostałych starych okien i drzwi zewnętrznych, ocieplenie ścian budynku oraz wymianę kotłowni i instalacji centralnego ogrzewania. **Robert Siemiński**

OPTYK
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Fuchs

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU CODZIENNIE *

OKULARY JUŻ OD 60 zł

PRZY ZAKUPIE OKULARÓW ZE SZKŁAMI PROGRESYWNYMI
DRUGA PARA GRATIS!!!

Ustroń
- ul. M. Konopnickiej 15 c
  tel. 033 854-13-90
- ul. Grażyńskiego 2/10 (Galeria Venus),
  tel. 033 858-76-67

*badanie optometryczne przy zamawianiu okularów

ZAPRASZAMY

W dawnym USTRONIU

Przedstawiamy fotografię, na której utrwalono grupę „starszaków" z Przedszkola nr 1, wykonaną na zakończenie roku 1975.

Rząd pierwszy od lewej: Zbyszek Wójcik, Urszulka Weinbrenner, Grzesiu Nowakowski, Urszulka Biały, Kaczyński, Krysia Górska, Wiesiek Michna, Grażynka Penkała, w drugim rzędzie: Błahut, Kasia Parchańska, Darek Sikora, Grażynka Kotecka, Karolek Sztwiertnia, Moskała, Leszek Wałach, Beatka Sikora, Ola Glajcar, w trzecim rzędzie: Krzysiu Odechnał, Leszek Kubień, Leszek Sikora, Leszkiewicz, Piotrek Juroszek, Mariolka Markuzel, Czyż, Romek Gaszczyk, Kustra. Z tyłu z lewej strony stoi dyrektorka przedszkola Irena Kuczera, a z prawej nauczycielka Zofia Kozieł, która fotografię udostępniła i opisała.

R. Zakaszewska prezentuje medal Dzierżonia. Fot. W. Suchta

MEDALE DLA PSZCZELARZY

Piątkową wystawę Koła Pszczelarzy w Ustroniu otworzyła Lidia Szkaradnik – dyrektor Muzeum Ustrońskiego, bo właśnie w nim wystawa ma miejsce. Następnie głos został prezes Koła Pszczelarzy - Leon Śliwka, który to piastuje swój urząd już drugą kadencję, a pszczołami i miodem zajmuje się od 30 lat. Pokazywał eksponaty, wyjaśniając zebranym ich historię i zastosowanie, czasem żartując, a czasem – z powagą odwoływał się do Pisma Świętego. Mówił o skamieniałym plastrze miodu mającym 60 milionów lat (własność Jana Jurczoka). Według słów prezesa, nigdzie indziej nie ma tak starego egzemplarza. Pan Leon poinformował również, że Regina Zakaszewska - sekretarz Koła Pszczelarzy w Ustroniu, została udekorowana medalem Dzierżonia – najwyższym odznaczeniem w pszczelarstwie. To nie jedyne wyróżnienie, jakiego dostąpili członkowie Koła. Leon Śliwka, Wacław Czapla i Antoni Kozieł zostali odznaczeni Złotą Odznaką Polskiego Związku Pszczelarzy, Adolf Cieślar, Gustaw Podżorny i Edward Cholewa srebrną, a Zuzannka Kłoda i Romuald Brzeziński brązową.Wszystkie wymienone wyżej nagrody wręczał zaś prezes Bielskiego Związku „Bartnik" – Włodzimierz Furtak. Dyplomy uznania od Rady Miasta i burmistrza zostały przyznane Leonowi Śliwce, Jerzemu Penkale, Wacławowi Czapli, Romualdowi Brzezińskiemu, Janowi Zakaszewskiemu, Adolfowi Cieślarowi i Edwardowi Cholewie. Odpowiadając na zadawane pytania, prezes podzielił się gorzką refleksją. Mianowicie – uczeni z Yale w Stanach stwierdzili, iż tempo rozwijania się naszej cywilizacji, a więc i niszczenie środowiska sprawi, że w 2035 roku pszczoły całkowicie wyginą. Później jednak, szukając pocieszenia w czarnym humorze, powiedział:

- Może nie dożyję.

Temat ten omawiany był również na wykładzie, który odbył się po otwarciu wystawy.

- Naszym największym problemem, w chwili obecnej, jest masowe zamieranie pszczół (...). Całe zjawisko określane jest jako CCD -Colony Collapse Disorder (pol. Masowe Zamieranie Rodzin). To od 10 lat nawarstwiający się problem. (...) Na Ziemi są regiony, gdzie pszczół już nie ma, ludzie muszą je zastępować, czyli sztucznie zapylać kwiaty – to już jest stan tragiczny. Objawy CCD są bardzo nietypowe, mianowicie, w krótkim czasie pszczele rodziny w danej pasiece zaczynają się kurczyć, zostaje tylko garstka pszczół z matką. To takie mikrorodziny, które nie są w stanie same funkcjonować.

Dr. Wiesław Londzin z Instytutu Chemii Organicznej w Pszczynie mówił m.in.:

- Nie wiemy jak zwalczać CCD, ponieważ uczeni wcale nie mają pewności co do przyczyn powstania tego zjawiska. Co do miodów - w naszym regionie produkowane są trzy rodzaje - wielokwiatowy, spadziowy i lipowy, a nazwy ich wzięły się od źródła pochodzenia: wielokwiatowy sporządzany jest z kwiatów łąkowych, lipowy z kwiatów lipy, a spadziowy – czego już nazwa może nie mówić – ze słodkiej cieczy (spadzi) znajdującej się w igłach jodły i świerka. Pszczelarstwo na ziemi cieszyńskiej posiada długoletnią, sięgającą XVIII wieku, tradycję. W owym czasie, cesarzowa Maria Teresa wprowadziła jednolite prawo bartne, które zwalniało z wszelkich danin i opłat hodowców pszczół. W XIX hodowlę tę na łamach prasy propagowali, m.in. Andrzej Cienciała i Paweł Stalmach. „Bartnik Postępowy" w wydaniu z 1896 roku podał informację, że w Filialnym Towarzystwie Pszczelnym dla wschodniego Śląska, znalazł się Jan Glajcar, nauczyciel z Ustronia. 80 lat temu, hodowcy pszczół z tego terenu postanowili się zorganizować – w Ustroniu powstało Koło Pszczelarzy. Zachowały się z tego okresu wszystkie oryginalne dokumenty – kronika Koła oraz księga protokołów z zebrań, wraz ze wszystkimi dokumentami ukazującymi początki, jak i dalszą działalność ustrońskich pszczelarzy. 80 lat to nie mało, warto więcpodać najważniejsze fakty z historii Koła. Zebranie założycielskie Towarzystwa Ogrodniczo-Pszczelarskiego, odbyło się 26 maja 1929 roku. Wybrano zarząd w składnie: przewodniczący – Jerzy Lipowczan, zastępca – Karol Duszanek, sekretarz – Józef Cieślar, skarbnik – Jerzy Drozd. Towarzystwo działało bardzo aktywnie. Idea dobrego i nowoczesnego gospodarowania w sadownictwie i pszczelarstwie, rozpowszechniana była przez oświatę i literaturę fachową. Kładziono duży nacisk na rozprowadzanie oraz sadzenie drzew i krzewów miododajnych. Na skutek owych działań do dziś mamy w mieście aleję lipową i akacjową. Cyklicznie organizowano wystawy i wykłady w szkołach oraz pokazy w przedszkolach. W latach 1929-1939 Koło należało do najaktywniejszych w powiecie. Niestety, podczas II wojny światowej dorobek kilku pokoleń, został w znacznym stopniu zniszczony. We wrześniu 1945 przy Związku Samopomocy Chłopskiej powstało Gminne Zrzeszenie Pszczelarzy. Lata 1945-1956 to bardzo trudny okres dla pszczelarstwa. Reglamentacja cukru nie ułatwiała hodowli. Podstawowa literatura to „Pszczelarstwo" i różne wydawnictwa książkowe. Problem z warrozą znacznie zmniejszył liczbę posiadanych pasiek. W 1982 r. zrzeszonych było 168 członków, gospodarujących w 1423 pszczelich rodzinach. W 1989 zostało tylko 72 pszczelarzy z tendecncją spadkową. Obecnie Koło zrzesza 38 członków gospodarujących w 380 ulach, a hodowla ta nie należy do łatwych. Na wystawie władze naszego miasta reprezentowali wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny i wiceprzewodnicząca Rady Miasta Marzena Szczotka. Gośćmi byli: Emil Macura z Zaolzia, delegacja z Cierlicka, członek Śląskiego Związku Pszczelarskiego Bronisław Wojnar oraz zastępca przewodniczącego Wiesław Londzin ze Stowarzyszenia Pszczelarzy, delegacje Koła Pszczelarzy z Dzięgielowa i Wisły. Wystawa jest otwarta codziennie w godzinach: 9 -15. Zawsze dyżuruje członek Koła Pszczelarskiego w Ustroniu. **(kk)**

Początek pokazów. Fot. W. Suchta

DYMIĄC I CHLUPIĄC

W piątek 21 sierpnia wobec obecnych na rynku turystów i mieszkańców, sekretarz miasta Ireneusz Staniek, dokonał oficjalnego otwarcia obchodów Dni Ustronia. Powitał zgromadzonych, a potem zaprosił do wzięcia udziału, we wszystkich mających się odbywać imprezach i wydarzeniach. Jedną z pierwszych zaplanowanych atrakcji były pokazy strażackie, które rozpoczęły się, jak tylko I. Staniek przekazał mikrofon komendantowi miejskiemu Ochotniczej Straży Pożarnej, Mirosławowi Melcerowi.

- To, co pokazujemy dzisiaj, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, otóż chcemy państwu pokazać to, co dzieje się dla nas normalnie: o szóstej rano albo o dwudziestej drugiej. Często te działania ratownicze są poza waszym wglądem i nie macie do końca pełnego rozeznania w tym, co się wtedy dzieje. To, co będzie dzisiaj zrobimy pomału, po kolei i nawet możemy niektóre sceny powtórzyć, żebyście widzieli, co w takich przypadkach straż pożarna realizuje i jak ratuje.

M. Melcer przybliżył pokrótce zabezpieczenie miasta, czyli ilość i rodzaj jednostek ratowniczych:

- Na terenie Ustronia działają w sumie cztery jednostki ochotniczej Straży Pożarnej, jak również Państwowa Straż Pożarna w Ustroniu-Polanie. Dzisiaj zaprezentują się Ochotnicza Straż Pożarna Nierodzim i Lipowiec. Dodatkowo OSP działają w Centrum i na Polanie, które dzisiaj mają „wolne". Trzy z tych jednostek działają w krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, czyli ich działania mogą byćprowadzone na teren powiatu, województwa a nawet kraju – i tak bywało. Lipowiec na czas wyjazdu tych jednostek zabezpiecza miasto. Łącznie w strukturach OSP działa obecnie 123 członków czynnych, którzy są odpowiednio przeszkoleni, wyposażeni i uzbrojeni w odpowiedni sprzęt. Mają badania lekarskie i ubezpieczenia, to wszystko, co pozwala im skutecznie działać w akcjach ratowniczych.

Potem można już było rozpocząć pokazy. Pub znajdujący się na rynku, zamienił się w pomieszczenie zadymione. Wydobywały się z niego kłęby szarego, duszącego dymu.

- W przypadku jakiegokolwiek zagrożenia starajmy się uciekać na zewnątrz, krzyczmy, wołamy o pomoc. Pamiętajmy, że dym zawsze unosi się do góry. Dlatego najistotniejszą rzeczą jest, żeby schodzić do parteru. Bardzo istotna jest również filtracja powietrza, aby cokolwiek, co mamy pod ręką: koszulę, ręcznik, płaszcz – zmoczyć i próbować filtrować.

Wchłonięcie dymu razem z powietrzem w płuca powoduje niepowetowane straty w naszym organizmie – pouczał M. Melcer. Wokół pubu zgromadziły się tłumy widzów, było wśród nich dużo dzieci, szczególnie chłopców. Strażacy przyjechali na sygnale, a potem dokonali rozpoznania sytuacji, czyli weszli do środka ze sprzętem chroniącym drogi oddechowe. Z relacji kierownika pubu wynikało, że w środku może się znajdować człowiek. Strażacy zaprezentowali akcję ratunkową, polegającą na wyniesieniu z pomieszczenia osoby poszkodowanej. Jej rolę odgrywał gustownie ubrany manekin, „podtruty" produktami spalania. Nastąpiła jego reanimacja.

Kolejna scenka wiązała się z przypadkami utonięcia lub utopienia się. Na prawo od sceny stanął strażacki zbiornik wodny z ciemnozielonego płótna, który na czas pokazów stał się otwartym akwenem wodnym: jeziorem lub stawem. Śmiałek, jeszcze przed chwilą prężący muskuły przed kręgiem publiczności, skoczył do niego w miejscu niedozwolonym. Wiry oraz wystające korzenie i kamienie, doprowadziły do uszkodzenia kręgosłupa i utraty przytomności.

- Pomoc osobie, która doznała tego typu urazu, jest czasami wręcz odwrotna do tego, co chcielibyśmy zrobić – wyjaśniał M. Melcer, zalecając wielką ostrożność podczas wynoszenia z wody i transportowania osoby poszkodowanej. Najlepiej w takich przypadkach natychmiast dzwonić po pogotowie oraz straż pożarną.

- Najszybciej, jak to jest tylko możliwe, staramy się tego człowieka wyciągnąć na zewnątrz, a wcześniej wyciągnąć jego głowę z wody. Bo każdy oddech powoduje zachłyśnięcie się wodą.

- Nie możemy doprowadzić do jakichkolwiek zmian w jego układzie kręgowym. Najważniejsza jest stabilizacja odcinka szyjnego – pouczał zgromadzonych M. Melcer. Strażacy wyciągnęli ochotnika na specjalne nosze.

- To może przydać się niezależnie od miesiąca – mówił M. Melcer - Utonięcia mogą spotkać każdego z nas, bo jest to sprawa, która wiąże się nie tylko z jeziorami, rzekami czy stawami, ale nawet – proszę mi wierzyć – utonąć można w naszej ukochanej, rodzinnej wannie. Człowiek nieświadom tego, co się z nim dzieje, nabierając wody w płuca, połyka tej wody coraz więcej i umiera

Pokazy strażackie zgromadziły mniej ludzi niż przed rokiem, jednak spełniły swoją rolę. Podwójną: były zarówno atrakcją, jak i pożyteczną lekcją. Zalecenia, które nieraz z pewnością słyszeliśmy w telewizji czy szkole, doskonale wchodzą do głowy, jeśli się je ogląda w praktyce. I to takiej, w której dla chętnych, niektóre czynności strażacy mogą powtórzyć. **Maria Kulis**

Ratowanie topielca. Fot. W. Suchta

PIERWSZOKLASIŚCI 2009

Szkoła Podstawowa nr 1

Klasa Ia
wychowawca:
mgr Halina Puchowska-Ryrych
Oliwia Borecka
Mikołaj Cholewiński
Monika Cieślar
Piotr Czupryn
Robert Dudzik
Dawid Haratyk
Filip Jurczok
Jakub Kamiński
Patrycja Kasprzyk
Kamila Krawczyk
Agnieszka Maj
Dominik Mynarz
Dagmara Pawelska
Szymon Seklecki
Denis Sławicz
Paskal Sławicz
Paulina Stec
Oskar Sztwiertnia
Filip Ślebioda

Klasa Ib
wychowawca: mgr Beata Trzaskacz
Maciej Broda
Greta Busz
Bartosz Buszka
Patrycja Chmielowiec
Bartłomiej Dustor
Olaf Fober
Szymon Górnik
Martyna Herda
Dawid Hubczyk
Alan Jenkner
Monika Kopel
Dawid Kotwica
Ewa Mackiewicz
Klaudiusz Nikiel
Oliver Pietrzyk
Kacper Podżorski
Patrycja Rzyman
Bartosz Sutor
Damian Szczypka
Nikola Wałga
Paulina Zagajewska

Szkoła Podstawowa nr 2

Klasa I a
wychowawca: mgr Eryka Szurman
Bartłomiej Boruta
Patrycja Boruta
Nikola Czerwińska
Dawid Dziedzina
Dawid Krzempek
Amelia Labak
Jakub Matyszczak
Krzysztof Mojeścik
Jakub Mider
Dawid Niewiadomy
Małgorzata Nowak
Kacper Pawlitko
Paweł Porębski
Kacper Robaszyński
Hanna Steciuk
Amelia Szarzec
Jan Szewieczek
Dominik Śliwka
Martyna Tesarczyk
Bartosz Troszok
Alicja Uchrońska
Nikola Wałga

Klasa I b
wychowawca: mgr Aleksandra Sikora
Philip Capiński
Kacper Darmstaedter
Aleksandra Dusza
Damian Gluza
Zuzanna Heller
Bartosz Hyrnik
Aleksandra Kalisz
Kacper Kobielusz
Karolina Kocur
Kacper Kral
Przemysław Krysta
Hubert Legierski
Michał Mitręga
Martyna Niedoba
Wiktoria Pszczółka
Małgorzata Puczek
Tomasz Puczek
Martyna Szczypior
Estera Tomaszko
Damian Wilczyński
Natalia Woner
Wojciech Wydra

Klasa I c
wychowawca: mgr Grażyna Szmytka
Michał Bierawa
Daniel Cielepak
Karolina Czyż
Wojciech Janota
Kamila Jochaczy
Baltazar Kaczmarzyk
Melchior Kaczmarzyk
Kewin Kochan
Olga Kozieł
Oskar Konieczny
Wiktoria Kopyciok
Dawid Lipowczan
Agnieszka Malina
Paweł Piskuła
Hubert Pustówka
Oliwia Smyk
Daniel Troszok
Sylwia Wojtas
Kamil Zahraj
Mateusz Zamojć

Szkoła Podstawowa nr 3

Klasa I
wychowawca: mgr Joanna Lipa
Agnieszka Bolik
Grzegorz Bujak
Adrian Figiel
Dawid Franek
Marta Gabzdyl
Edyta Gomola
Grzegorz Hussar
Karolina Kasperska
Mateusz Korcz
Daniel Kozok
Zuzanna Kukla
Kamila Pawelska
Nadia Rygiel
Natalia Szkaradnik
Martyna Sztwiertnia

Szkoła Podstawowa nr 5

Klasa I
wychowawca: mgr Jolanta Szafraniec
Piotr Dorosz
Natalia Ferfecka
Katarzyna Górny
Kinga Górny
Patrycja Habdas
Aleksandra Heller
Gabriela Labak
Damian Marianek
Julia Musiał
Jakub Polok
Szymon Roman
Patryk Siudak
Martyna Wilczek

Szkoła Podstawowa nr 6

Klasa I
wychowawca: mgr Jolanta Herczyk
Maksymilian Balewski
Mateusz Boczkowski
Krzysztof Bułka
Angelika Bury
Szymon Chrapek
Mikołaj Cichoń
Magdalena Grudzień
Nikodem Janik
Jakub Jaworski
Jakub Kohut
Kacper Kohut
Weronika Konderla
Łukasz Majka
Kacper Nowak
Paweł Pinkas
Dominika Raszka
Fabian Saniternik
Marika Studnicka
Patryk Szalbot
Tomasz Tomaszko
Maciej Żmija

Trudno przestawić się z wakacyjnej swobody na szkolną dyscyplinę. Fot. M. Niemiec

Nowe Studio Kuchni
REDEX MEBLE
BLACK RED WHITE
SKOCZÓW, ul. FABRYCZNA 9, tel. 033 853 89 00

zapraszamy: 9.00 -18.00, soboty 9.00 - 13.00
sklep patronacki
BLACK RED WHITE

UDANY ROK W SP-2

W roku szkolnym 2008/2009 uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 uczestniczyli w różnych konkursach, zawodach i turniejach. Efektem tego były liczne nagrody zdobyte indywidualnie i grupowo.

Klasy 1-3: międzynarodowe: konkurs plastyczny: **„Mieszkam w Beskidach"** - I m.: J. Grzesiok, W. Cichowska, K. Nocoń, K. Pytel, II m.: A. Kowala, M. Starzyk, III m.: J. Porębska. **"Mój Dom - moja Ojczyzna - moja Europa"** – wyróżnienie: D. Sablik, A. Papierniak, J. Kolarczyk, A. Cieślar; konkurs matematyczny: **„Kangur/Kangurek"** - wyróżnienie: D. Krakowczyk. Ogólnopolskie: konkurs plastyczny: **„Witaj ziemio witaj wiosno"** - wyróżnienie kl. Ic; **Stypendiada wczesnoszkolna**: Z. Łuckoś. Wojewódzkie: konkurs plastyczny **„Bezpieczna Energia"**: wyróżnienie J. Porębska. **Rejonowy turniej szachowy:** V m. D. Krakowczyk, J. Śliwka. Powiatowe: konkurs: **„Bezpieczna droga do szkoły"** - I m.: P. Kozłowska, III m.: M. Szewieczek. Miejskie: konkurs przedmiotowy nauczania zintegrowanego **„Wiem bo chcę"** - I m.: K. Kolarczyk, II m.: J. Śliwka, III m.: W. Krysta, P. Malinowska. **Teatralny**: Grand Prix ,,Buratino", II a – najlepszy aktor: B. Korcz, wyr. w powiecie. **Plastyczny**: **„Jak wyobrażam sobie moje miasto Ustroń w przyszłości"** I m. W. Stec, II m. E. Ciemała, III m. E. Haratyk; **„Za co kochamy bociany"**: I m. W. Cichowska, A. Śliż, wyr. J. Prębska,W. Tajner, II m. P. Lach, wyr. D. Krakowczyk; **„Pożar powódź czy huragan"** II m. J. Grzesiok, **„Pięknego czytania"**: I m. K. Kubala,, II m. J. Bereżańska, II m. M. Szewieczek, III m. D. Krakowczyk, III m. N. Błaszczyk, **ortograficzny**: I m. W. Krysta, II m. M. Pecold, **recytatorski**: III m. D. Krakowczyk; **szachy**: ind.: I m. Ł. Goryczka, I m. J. Śliwka, III m. R Legierski,

Klasy 4-6: międzynarodowe: konkurs matematyczny: **„Kangur/ Kangurek"** wynik bdb: Z. Loter, wyr. D. Śliwka, A. Grzybowska, D. Gorol, P. Cholewa, E. Szpindor, M. Pecold, A. Porębski, M. Ficek; ogólnopolskie: konkurs języka angielskiego **„Fox"**: wynik db M. Pecold, M. Dudys M. Krysta, K. Cielewicz; **„Olimpus"** wynik db: M. Krysta, M. Dudys, G.Skrzyński, A. Haratyk, A. Kubok: **EDI** (matematyczny): Sz. Pindor, A. Porębski; plastyczny: **„Mój kot inny niż wszystkie"** I i II wyr. A. Porębski, A. Gowin; wojwódzkie: **Ekumeniczny Konkurs Wiedzy Biblijnej „Jonasz"** K. Loter kl. III, Z. Loter kl. VI – finaliści w woj.; **konkurs recytatorski**: A. Malina - finalistka, **Przegląd Zespołów Artystycznych** – chór – finaliści, **Konkurs Biblijny z Ew. Św. Jana** – finaliści: A. Haratyk, Z. Loter, S. Balcar, **„Jonasz"**: Z. Loter, **Czwórbój Lekkoatletyczny** IV m. zespołowo: A. Haratyk, K. Wąsek, M. Goryczka, K. Trybalska, M. Ficek, P. Pustówka, A. Grzybowska, A. Hojdysz; **narciarstwo**: I m. w klasyfikacji szkół w II Śląskiej Lidze Narciarskiej: K. Wąsek, W. Pokorny, M. Kuczański, B. Wąsek; rejonowe: plastyczny: **„Klęska, powódź czy huragan"** III m. M. Szfranek; Turniej **„Bezpieczeństwo w ruchu drogowym"** II m. R. Troszok, R. Wojdyła, Ł. Stoszek; **szachy**: V m. D.Gorol, M. Goryczka; powiatowe: udział w **Ogólnopolskich Dniach Kultury Ratownictwa i Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym** drużynowo I m. nagroda dla szkoły: monitor, plastyczny **„Logo promocji zdrowia"** I i II wyr. A. Pacura, R. Plinta; Konkurs Języka Angielskiego: **„Poezja i Proza w języku Szekspira"** wyr. A. Kubok; **sportowe:** minisiatkówka dziewcząt II m. drużynowo, chłopców III m.; mini piłka ręczna chłopców III m.; sztafetowe biegi przełajowe: IV m. Organizowane w mieście Ustroń: VII edycja Konkursu **„Ekologia w szkołach"** I m. Odpady niebezpieczne – plakat: I m. G. Bruner, II m. K. Szczecina; **Konkurs Gwarowy:** I m. ind. M. Kłoda, II m. grupowo; **Konkurs Ortograficzny**: I m. „**Mistrz Ortografii**" M. Kłoda, II m. M. Dudys, III m. M. Krysta, III m. M. Husarek; **Konkurs Recytatorski**: II m. F. Wałach; Bieg Legionów I m., **Gry i Zabawy** kl. II – IV –I m.;

Dyrekcja szkoły składa serdeczne podziękowania Urzędowi Miasta za bardzo dobrą współpracę, nauczycielom i pracownikom za sumienne wykonywanie obowiązków, rodzicom za okazaną pomoc i zaangażowanie w życie szkoły.

Dyrektor Szkoły **Ewa Gruszczyk**

Efektowne skoki. Fot. W. Suchta

OSWAJANIE CZANTORII

W najbardziej prestiżowej kategorii ustroniak Jacek Cienciała zdobył wicemistrzostwo Polski. 27 sierpnia na Czantorii odbyły się Mistrzostwa Polski DH, pod oficjalną nazwą Diverse Downhill Contest #4, czyli mistrzostwa w zjeździe na rowerze. Po kilku latach zawody downhillowe wróciły na Czantorię. Równocześnie z mistrzostwami zawody zaliczane były do Pucharu Polski.

Startujący w mistrzostwach mogli na Czantorii trenować w piątek i sobotę. Określono ściśle godziny treningu. Trasa wiodła od górnej stacji, głownie lasem, na polanę przy stacji dolnej wyciągu. Eliminacje rozegrano w niedzielne przedpołudnie, a finały tego samego dnia po południu. Długa, męcząca trasa była bardzo selektywna. Wielu zaliczało upadki. Zwycięzca, Michał Śliwa z Myślenic, uzyskał czas 4 min. 4,75 sekundy, natomiast wielu zawodnikom nie udało się pokonać bariery 6 minut.

- Trasa męcząca, ale jakoś się udało - mówi niezrzeszony Artur Panek z Wisły, który zajął 8 miejsce w kategorii hobby full. - Są tu odcinki techniczne, ale też kondycyjne, gdzie trzeba sporo pedałować. Jest to na pewno jedna z dłuższych tras w Polsce, bo tu uzyskiwano czasy w granicach 4-5 minut, natomiast gdzie indziej jest to około 2 minut. Dodatkowo dzień wcześniej padało i w lesie były śliskie korzenie, koła objeżdżały i trzeba było uważać. Jakiś czas nie było na Czantorii zawodów i jestem tu po dłuższej przerwie. Zobaczymy, co będzie za rok.

Startowali zawodnicy nie tylko z Polski.

- Nie wyszło. Mala hybicka - mówi Leo Macha z Frydku Mistku, który zaliczył na trasie upadek i nie ukończył konkurencji.

Mistrzostwa obserwowało wielu widzów. Zresztą o publikę nie jest na Czantorii trudno, zważywszy ile osób wyjeżdża wyciągiem na górę. Zawody sprawiły, że niektórzy schodzili na dół na piechotę wzdłuż trasy. Byli też widzowie specjalnie przybyli na zawody, rodziny startujących. Rodzice dopingowali Annę Sojkę z Wisły, która zdobyła wicemistrzostwo Polski, natomiast w cyklu zawodów o Puchar Polski w zjeździe zajęła pierwsze miejsce. Na mecie powiedziała:

- Na trasie różne warunki, a ja trafiłam na bardziej mokry korzonek, trochę mnie zniosło, straciłam czas, ale jestem zadowolona. Do tej trasy trzeba się bardzo dobrze przygotować. Dużo pedałowania, dużo trzymania i śliskie korzonki powodują, że na metę wjechałam zasapana. To nie jest tak, że jestem z Wisły i dobrze znam trasę. Wszyscy mieliśmy możliwość trenowania dopiero od piątku i wszyscy mieli równe szanse, niezależnie czy pochodzą z Wisły, Ustronia czy Warszawy.

Generalnie mistrzostwa wypadły bardzo dobrze, obyło się bez groźniejszych wypadków. Trasę zabezpieczali i udzielali pierwszej pomocy medycznej strażacy z ustrońskich jednostek OSP. Oczywiście największą atrakcją dla kibiców była skocznia na dolnej polanie. Gdy jechali najlepsi skoki były efektowne.

- Trasa ciężka, ale śliska. Najgorszy ostatni odcinek w lesie. Wcześniej można było odpocząć na łąkach - mówi Michał Sieniawski z Krakowa, dziewiąty w kategorii masters. - W sumie fajnie, bo to chyba najdłuższa trasa w Polsce. Zawody udane, dobrze przygotowane. Bardzo dobra trasa i wypada zaapelować, by wpuszczano tu rowerzystów. Można dużo pojeździć w krótkim czasie, bo wyciąg bardzo szybki.

Zwyciężczyni wśród kobiet, Anna Rucińska z Warszawy, na mecie powiedziała:

- Jestem zaskoczona. Dawno nie miałam takiej satysfakcji ze ścigania się, chociaż jazda w błocie to był koszmar. Bardzo męcząca trasa - wóz albo przewóz. Trzeba było dużo ryzykować, ale się opłaciło nie trzymać hebelka. Najgorzej było na górze, gdzie są kamienie. W sumie stłumiłam w sobie strach i wyszło. Na Czantorii jestem pierwszy raz, ale widać, że góra ma potencjał. Miejmy nadzieję, że jeszcze coś uda się tu zorganizować.

Zwycięzca M. Śliwa z Myślenic powiedział:

- Góry nie są mi obce, ale na Czantorii

dawno nie było zawodów. W tym roku inna trasa, chociaż mi siadła. Cały czas się obawiałem, że mi gdzieś na korzeniach ucieknie rower. Udało się płynnie przejechać. Na ściance jechałem na granicy, ryzykowałem i udało się. W sumie góry podobne do naszych, więc nie było niespodzianek.

Bardzo dobrze pojechał w kategorii elity, ustroniak Jacek Cienciała, na co dzień student Szkoły Głównej Handlowej. Dawniej był mistrzem Polski juniorów. Czantorię zna wyśmienicie, bo mieszka u jej podnóża. Jego wicemistrzostwo Polski jest tym cenniejsze, że miał cztery lata przerwy w startach. Na trasy powrócił w zeszłym roku.

- Brakowało mi przygotowania fizycznego i całą zimę mocno trenowałem - mówi J. Cienciała. - Planowałem powrócić tylko na rok, ale po zdobyciu wicemistrzostwa trzeba się zastanowić. Teraz większość czasu jestem w Warszawie, ale dzieciństwo spędziłem właśnie na Czantorii. Trasy jednak wcześniej nie znałem. Dużo pomógł mi doping publiczności. Najciężej jechało mi się już na dole, ponieważ ciągle widać braki w przygotowaniu. Cztery lata bez treningu zrobiło swoje. Szczególnie z przedramieniem mam problemy. W paru miejscach mogłem jechać szybciej, ale bolały mnie ręce i musiałem zwalniać. Sporo jednak musiałem ryzykować, ale dziś przy wszystkich zabezpieczeniach, to ryzyko jest porównywalne z piłka nożną. Był to przejazd najlepszy na moje możliwości i jestem niesamowicie zadowolony, tym bardziej, że w ostatnich latach w tej dyscyplinie, dokonał się w Polsce duży postęp.

Startowali też inni ustroniacy: w kategorii hobby hardtail 22 miejsca zajął Dawid Molek, w hobby junior 20 był Jerzy Mendrek, w elicie 16 był Arkadiusz Perin.

Po zawodach o rozmowę porosiłem Adama Ozaista z Ustronia, dzięki któremu mistrzostwa odbyły się w naszym mieście:

Jak to się stało, że jedna z najważniejszych imprez zawitała do Ustronia?

To najważniejsza impreza, najbardziej prestiżowa w kolarstwie zjazdowym. Parę lat lobbingu, rozmowy z prezesem Czesławem Matuszyńskim, z Lasami Państwowymi i udało się wypracować kompromis. Po czterech latach zawody downhillowe wróciły na Czantorię.

Była to jednorazowa impreza?

Nie mam pojęcia jak będzie w przyszłości, jaki jest oddźwięk, czy wszyscy byli zadowoleni. Jednak były uciążliwości związane z błotem, które nanieśliśmy na krzesełka. To na pewno ma wpływ na negatywny obraz. Trzeba załagodzić tę kwestię i wtedy można myśleć o kolejnych zawodach. Może uda się zrobić cały kompleks rowerowy.

Zawodnicy twierdzą, że góra do jeżdżenia jest wyśmienita.

Medialna lokalizacja, łatwy dojazd, same atuty. Może Kolej Linowa nie widzi jeszcze w rowerach swego interesu. A w kolarzach drzemie duży potencjał. Kolarz wyjedzie na górę kilkakrotnie, albo kilkanaście razy i zużyje cały karnet. Alternatywą jest Palenica, choć nie jest to tak dobra lokalizacja i wyciąg nie jest tak nowoczesny. Na Czantorii największym problemem jest kolizja z turystami, pierwszeństwo ma klient familijny i to trzeba rozumieć. Do tego dochodzą problemy związane z Naturą 2000, rozmowy z Lasami Państwowymi. Być może na jedne zawody będzie zgoda i wtedy będą się odbywać cyklicznie na Czantorii co roku.

Nie brakowało upadków. Fot. W. Suchta

Głównym organizatorem była firma Sport Event Tomasza Gagata. Zapytałem go, dlaczego mistrzostwa odbyły się na Czantorii:

Bo to jedna z najlepszych gór w Polsce. Bardzo długa trasa, ciekawa, zróżnicowana, szybkie zakręty, techniczne odcinki.

Wcześniej znał pan Czantorię?

Tak. Pochodzę z Bielska-Białej. Ucząc się jeździć na snowboardzie pierwsze kroki stawiałem na Czantorii.

Co zrobić, by rowerzyści zagościli na Czantorii na stałe?

To bardziej skomplikowana sprawa. Przede wszystkim trzeba stworzyć infrastrukturę. Tylko wtedy, gdy wszystko będzie wyznaczone, unormowane, trasy odpowiednio zabezpieczone i ubezpieczone, rowerzyści zagoszczą tu na stałe.

Kto to wszystko ma zrobić?

Osoby związane z rowerami i tym sportem.

Było dużo kłopotów, by imprezę przeprowadzić w Ustroniu?

Nie było ciężko, nie było też lekko. Tak jak przy każdej imprezie. Jest masę rzeczy do zrobienia, więc powolutku dopięliśmy wszystko. Ponadto burmistrz jest do nas pozytywnie nastawiony i w wielu sprawach nam pomógł.

Zamierza pan organizować tu kolejne zawody?

Byłoby bardzo miło, gdyby można tu przeprowadzić kolejne imprezy w kolejnych latach. Dziś wszystko wyszło bardzo dobrze, było mnóstwo zawodników, jeszcze więcej kibiców.

Wojsław Suchta

Widzowie na dolnej polanie. Fot. W. Suchta

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40.
Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-15.00, czwartek: nieczynne
piątek : 12.00-18.00
sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIA OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 15.00; pi.: 12.00 - 18.00.
Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 15.00; pi.: 12.00 - 18.00

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.pl , e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele"
Muzeum czynne: **w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15 w soboty, niedziele 9.30 – 13.**

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ" ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO
ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,
e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl
ekspozycja stała :
- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyniana", starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustroń w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)". (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatantów.

Galeria „Pod Jodłą" w Muzeum Marii Skalickiej
LALKI ŚWIATA - w strojach narodowych, historycznych i regionalnych
Wystawa czynna: 1.07 - 30.09.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH"
B&K Heczkowie **- ul. Błaszczyka 19**, tel. 854-11-00. **Galeria czynna cały czas**.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA"
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 *szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności", Wydawnictwo „Koinonia", czasopismo „Nasze Inspiracje".*

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty: **8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;**
- niedziele: **7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.**

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA"
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Zapraszamy na zajęcia od września.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA", **Ustroń, ul. Rynek 4** (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon.- wtorek od 17.30 i niedziela
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 -10.00;
- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;
Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA"
ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29
Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWCE
Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.
Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.
Zespół Wokalny „Ustroń" - wtorek 18.00-20.00.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ
ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy **986.**

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA"
zaprasza do pracowni, zespołów artystycznych i kół zainteresowań (2009/2010)

spotkania organizacyjne:
- pracownia plastyczna 7 IX (poniedziałek) godz. 14.00 – s. 8
- kółko wokalne 7 IX (poniedziałek) godz. 14.30 – s.13
- taniec współczesny 7 IX (poniedziałek)
  Zespół „KOLOR" (kl. I-III) godz. 16.00 – sala 7
  Zespół „IMPULS" (kl. IV-VI) godz. 16.00 – sala 7
  Zespół „ABSURD" (gimnazja) godz. 16.30 – sala 7
  Zespół „DOUBLE" (szkoły średnie) godz. 16.30 – sala 7
- pracownia modelarska 8 IX (wtorek) godz. 14.00 – sala 9
- kółko szachowe 8 IX (wtorek) godz. 16.00 – sala 13
- kółko komputerowe 9 IX (środa) godz. 14.00 – sala 13
- taniec break dance 9 IX (środa) godz. 14.00 – sala 7
- mażoretki 11 IX (piątek) godz. 15.00 - sala 7
- pracownia rękodzieła 16 IX (środa) godz. 14.00 – sala 8
- kółko recytatorsko-teatralne 22 IX (wtorek) godz. 16.00 – s.10
- akrobatyka – zajęcia w Szkole Podstawowej nr 2, informacja telefoniczna 033 8543563.

Urząd Miasta Ustroń informuje,
że w dniu 24 sierpnia 2009 r. na tablicy ogłoszeń, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy, najmu w drodze bezprzetargowej.

NIEDZIELA NA CZANTORII

Urząd Miasta Ustroń zaprasza w niedzielę 6 września na 16. Marszobieg na Czantorię Wielką, 995 m.n.p.m.

Start o godz. 10, ul. Partyzantów (obok SP – 1). Meta na szczycie Czantorii. Zawodnicy pokonają dystans około 9 km przy przewyższeniu + 635 m. Trasa wiedzie ul. Jelenica do pola biwakowego pod Małą Czantorią, dalej żółtym i czarnym szlakiem turystycznym do szczytu Czantorii. Zgłoszenia: w dniu zawodów od godz. 8.50 – 9.50, przy ul. Partyzantów. Wcześniej można się zgłaszać telefonicznie: 0.33/ 857 93 28 lub e-mailem um-turystyka@ustron.pl.

* * *

Kolej Linowa „Czantoria" zaprasza na „Jesienne muzykowanie na Czantorii". Koncert orkiestry dętej działającej przy OSP w Górkach Wielkich pod dyrekcją Józefa Klimurczyka.odbędzie się w niedzielę, 6 września o godzinie 13.30, przy górnej stacji kolei.

OGNISKO MUZYCZNE

Do końca września trwa nabór uczniów do Ogniska Muzycznego na rok szkolny 2009/2010 w klasach: skrzypiec, fortepianu, keyboardu, fletu poprzecznego, saksofonu, gitary klasycznej, klarnetu, akordeonu. Nowością jest otwarcie klasy śpiewu rozrywkowego, przedszkola muzycznego dla dzieci w wieku 4-5 lat oraz nauka gry utworów regionalnych. Zapisy przyjmuje kierownik Ogniska we wtorki i czwartki, w godz. 14.00-18.00, w sali nr 18 MDK „Prażakówka" przy ul. Daszyńskiego 28. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 0/509 613 044.

Zarząd Towarzystwa Kształcenia Artystycznego w Ustroniu.

ZGŁOSZENIA DO LAURÓW SREBRNEJ CIESZYNIANKI

W związku z organizowaną co roku uroczystą sesją Rad Gmin Ziemi Cieszyńskiej z okazji 11 Listopada, połączona z wręczeniem Laurów Srebrnej Cieszynianki, przypomina się o możliwości zgłoszenia jednego kandydata przez stowarzyszenia, organizacje, instytucje działające na terenie Ustronia. Kandydatem może być każdy mieszkaniec gminy. Zgłoszenie musi być dokonane na piśmie i zawierać oświadczenie kandydata ze zgodę na wyróżnienie i ujawnienie danych osobowych. Zgłoszenia przyjmuje się w Urzędzie Miasta w terminie do 15 września br. Kartę zgłoszenia kandydata oraz wszelkie informacje można uzyskać w Wydziale Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM, pok. nr 16, tel. 8579-328. Wyboru laureata dokona Rada Miasta podczas wrześniowej sesji. Przy wyborze Rada weźmie pod uwagę przede wszystkim szczególne zasługi dla społeczności, w której działają kandydaci, a zwłaszcza wniesienie przez nich i propagowanie nowych, pozytywnych wartości, będących godnymi naśladowania i stanowiące wzór dla innych.

U W A G A
przedsiębiorcy prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych!

Urząd Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, obowiązku uiszczania trzeciej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności trzeciej raty upływa 30 września 2009 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 10501070 1000 0001 0102 5211.

Pobudka do szkoły

Hej, dziecka! Nie zabyjcie, że trza iś do szkoły,
dyć by przeca z was zostały nieuczóne woły.
A tyn świat hónym żynie ku nowoczesności,
że niejedyn biydny człowiek sie w nim zapatności.
Klepocz, majzel, czy cieślica –przodkowie to mieli,
ty starucne wiecy nielza dzierżeć deli.
Dyć kómputer z Internetym – to dzisiejszo moda,
a downych norychtów jyno starszym szkoda.
Nale trza iś do przodku – uczyć sie zawczasu,
tóż szkolniki biercie ksiónżki, nie marnujcie czasu!
Sztudyrujcie ło kosmosie i ło mikroflorze,
niech kóńczy średnióm szkołe, kiery jyno może!
Choć dzisio po zawodówce – to „tyn łod łopaty",
też może być potrzebny i aji bogaty.
Trzeja być fachowcym w swoji dziedzinie,
a mamóna i szacunek Cie nie łominie.
Teroski je moda na kómputerowców,
ale bydzie też chybiało inszych fachowców.
W czym zostaniesz szpecym – rozmyślej młodziku,
wybier se życiowóm ceste, a je ich bez liku.

Ustróniok

TERMINARZ BUDŻETOWY

Podczas ostatniej sesji radni podjęli uchwałę w sprawie procedury uchwalania budżetu miasta na rok 2010 oraz rodzajów i szczegółowości materiałów towarzyszących projektowi budżetu. Procedurę uchwalania zamieszczamy poniżej.

Do 16 października – przygotowanie przez wydziały Urzędu Miasta i kierowników jednostek organizacyjnych, propozycji dochodów i wydatków na rok 2010 z uwzględnieniem prognozowanego wskaźnika inflacji i przekazanie propozycji budżetowych Skarbnikowi Miasta. Od 19.10 do 4.11.2009 r. – opracowanie przez Burmistrza Miasta projektu budżetu na rok 2010. Do 13.11.2009 r. – przekazanie projektu budżetu miasta na rok 2010 do Rady Miasta i Regionalnej Izby Obrachunkowej. Od 16.11 do 7.12.2009 r. – komisje Rady Miasta na swoich posiedzeniach rozpatrują projekt budżetu w przewidzianym dla nich zakresie działania, a swoje uwagi oraz wnioski opracowane pisemnie przekazują Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa. Do 11.12.2009 r. – Komisja Budżetu i Przestrzegania Prawa na swoim posiedzeniu z udziałem przewodniczących komisji problemowych rozpatruje projekt budżetu i biorąc pod uwagę wnioski poszczególnych komisji, przygotowuje na sesję Rady Miasta ewentualne propozycje zmian w przedłożonym przez Burmistrza Miasta projekcie budżetu. Do 18.12.2009 r. - Rada Miasta uchwala budżet na rok 2010. **(mn)**

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

POZIOMO: 1) bankowe okienko, **4)** u boku Warsa, **6)** pojazd konny, **8)** świńskie w korycie, **9)** tucznik, **10)** brukowa na chodniku, **11)** kamień szlachetny, **12)** pilnował parobków, **13)** dzień tygodnia, **14)** mała czarna, **15)** pomaga profesorowi, **16)** syn Dedala, **17)** ośmiu grajków, **18)** środek odurzający, **19)** zioło z ogródka, **20)** rakieta świetlna.

PIONOWO: 1) podwykonawca, **2)** pyszności, **3)** miasto górnośląskie, **4)** oddzielna sala szpitalna, **5)** polecenie dla psa, **6)** choroba oczu, **7)** kobieta w bramce, **11)** z niego grzanki, **13)** krakowski zamek, **14)** w świecy.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 11 września.

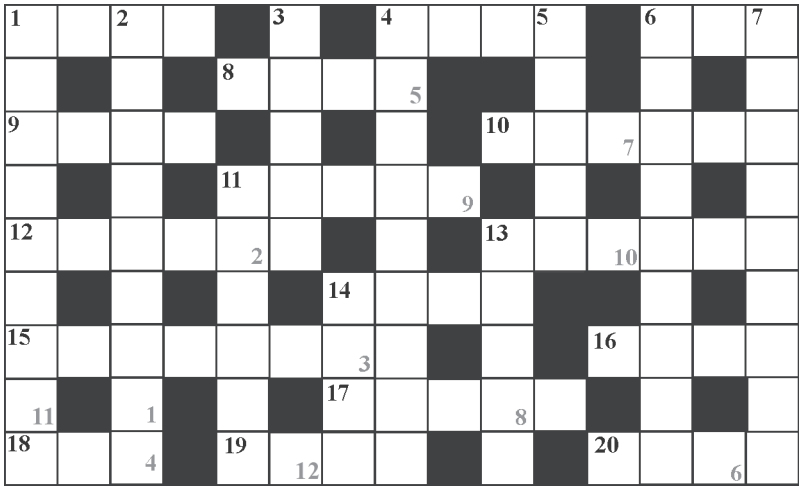

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 33

PLON NIESIEMY PLON

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Stanisław Błachut** z Ustronia, ul. Szpitalna 64. Zapraszamy do redakcji.

BLIŻEJ NATURY

CZAPLA NADOBNA

Pisząc przed laty na łamach *Ustrońskiej* o czaplach siwych „skarżyłem się", że to ptaki bardzo dla mnie niewdzięczne. Ilekroć bowiem chciałem je sfotografować, tyleż razy wystawiały mnie do wiatru i nie pozwalały się do siebie zbliżyć na odległość dobrego „strzału" aparatem. Podczas tegorocznego urlopu zmieniłem nieco swą opinię o czaplach, chociaż akurat czapla, którą miałem okazję sfotografować należy do innego gatunku. To czapla nadobna i być może nazwa gatunkowa nieco tłumaczy jej cierpliwość, a wręcz można by rzec - umiejętność pozowania do zdjęć, której mogłaby jej pozazdrościć niejedna modelka na tzw. wybiegu. Jedna tylko sprawa kładzie się „cieniem" na moją aktualną opinię o czaplach - żeby zrobić prezentowane zdjęcie musiałem pojechać ładnych kilkanaście setek kilometrów na południe od Ustronia. Na szczęście nie specjalnie, aby zrobić zdjęcie do naszej *Gazety*, chociaż kto wie, może spróbuję zasugerować Naczelnemu możliwość zwrotu kosztów mojej podróży?

Nazwy kilku gatunków czapli odzwierciedlają ubarwienie ich piór. Najpowszechniej w naszym kraju występują wspomniane już wcześniej czaple siwe, o piórach - jak łatwo się domyśleć - barwy siwej czy też szarej. Ptaki tego gatunku spotkamy w zasadzie na terenie całej Polski. Zdecydowanie rzadsza jest czapla purpurowa, z piórami o rdzawej barwie na szyi oraz na głowie. Ptak to u nas na tyle rzadki, że został uwzględniony w „Polskie czerwonej księdze zwierząt". Jeszcze rzadszym gatunkiem, zalatującym jedynie do Polski i być może sporadycznie mającym u nas lęgi jest czapla biała. Nazwa sama wskazuje na śnieżnobiałe pióra ptaków tego gatunku. Z tych prostych zależności pomiędzy nazwą a barwą piór wyłamuje się kolejny gatunek czapli, jaki możemy spotkać na terenie naszego kraju - to właśnie czapla nadobna. Poza tymi gatunkami zupełnie incydentalnie obserwowano w Polsce również czaplę złotawą i czaplę modronosą.

Barwa piór czapli nadobnej jest dokładnie taka sama, jak w przypadku czapli białej. Różnice pomiędzy gatunkami są widoczne przede wszystkim w wielkości ptaków. Czapla biała dorasta do 80-100 cm długości ciała, rozpiętości skrzydeł 145-170 cm i do 1,5 kg wagi ciała, podczas gdy czapla nadobna jest wyraźnie mniejsza - ma ledwie 60 cm długości ciała, do 100 cm rozpiętości skrzydeł i osiąga niewiele ponad 1/3 wagi ciała swej białej kuzynki. Odróżnia ją natomiast niebieski, prawie czarny dziób (u dorosłych osobników czapli białej dziób jest ciemny z różowawą nasadą lub cały żółty u młodych ptaków) oraz ciemne nogi z kontrastowo ubarwionymi, jaskrawo żółtymi stopami (u czapli białej nogi są całe czarne). Swoją *nadobną* nazwę gatunkową czaple nadobne zawdzięczają długim piórom, które okresie godowym wyrastają im u nasady szyi, na grzbiecie oraz na ogonie, tworzące coś na kształt delikatnej pelerynki. (Bardzo podobne upierzenie zdobi w okresie godowym czaple białe) Samce nie różnią się od samic. Podobnie jak wszystkie czaple, również czaple nadobne latają z esowatą wygięta długą szyją, trzymając głowę bardzo blisko grzbietu.

Czaple nadobne występują w wielu regionach na ziemi, od Europy przez całą Azję, Afrykę, aż po Australię i Nowa Zelandię. Podobnie jak u pozostałych gatunków czapli, również i czapla nadobna trzyma się wszelkich wód, nie wybrzydzając czy są to wody słone czy słodkie. W okresie lęgowym nad brzegami tych wód muszą jednak rosnąć drzewa i krzewy. Są one niezbędne ptakom do budowy gniazd, lokalizowanych na drzewach lub pod osłoną krzewów. Czapla nadobna chętnie gniazduje w koloniach, nie stroni przy tym od innych gatunków zamieszkujących podobne siedliska, na przykład chętnie pomieszkuje z cieszącymi się złą sławą wśród rybaków i wędkarzy kormoranami.

W ciągu roku czapla nadobna przystępuje do lęgu tylko raz, od marca do czerwca na północnych krańcach swego zasięgu, w Azji południowej w okresie lipiec - wrzesień oraz w porze deszczowej na obszarze Afryki. Jak uczy dostępna mi literatura ornitologiczna, nie trzeba wielu palców, a w zasadzie wystarczą palce jednej ręki, aby policzyć lęgi czapli nadobnej, jakie dotychczas obserwowano na terenie Polski. Coś w naszym klimacie niezbyt jej odpowiada i przybywa tu jedynie przelotnie, trzymając się głównie południa kraju, gdzie można ja wypatrzeć na jeziorach, stawach czy zbiornikach zaporowych i większych rzekach, z brzegami porośniętymi szuwarami. Jest jednak w sumie u nas tak rzadka, że spore zainteresowanie wzbudziła grupka 9 czapli nadobnych, jaka pojawiła się 15 lat temu w nie tak znów od Ustronia odległych Roztropicach.

Podobnie, jak inne gatunki czapli, także i czapla nadobna odżywia się drobnymi zwierzętami wodnymi - rybami i płazami, nie pogardzi większymi owadami czy gadami i gryzoniami, ale rozmiary tego ptaka w oczywisty sposób ograniczają wielkość jego zdobyczy. Technika polowania to albo powolne brodzenie po płytkiej wodzie (czaple należą przecież do ptaków brodzących), albo nieruchome czatowanie, aż zdobycz sama podpłynie pod dziób.

Czaple nadobne i czaple białe jeszcze mniej więcej sto lat temu miały nieszczęście być ptakami łownymi. To jednak nie smak ich mięsa kusił myśliwych (z tego co mi wiadomo, pod względem kulinarnym czaple raczej nie zrobiły kariery). Prawdziwym trofeum, dla którego masowo wręcz zabijano czaple były ich godowe pióra, które stanowiły przedmiot pożądania ówczesnych strojniś. Nic tak bowiem nie nobilitowało i dobrze świadczyło o modnej kobiecie, jak damski kapelusz przystrojony piórami czapli. Doszło nawet do sytuacji, kiedy byt czapli obu gatunków stanął pod znakiem zapytania. Jednak sprzeciw społeczny i powstanie organizacji protestujących przeciw bezmyślnemu zabijaniu tych ptaków, uratował czaple przed wątpliwym zaszczytem otrzymaniem statusu gatunku wymarłego. Mimo znacznej poprawy sytuacji czapla nadobna znajduje się na ogólnoświatowej liście gatunków zagrożonych, w kategorii „gatunek najmniejszej troski".

Z czaplą nadobną spotkałem się na rzece Arno, w samym centrum Florencji, o rzut beretem od słynnego Mostu Złotników, czyli *Ponte Vecchio*. Nie wzbudzała tam zbytniego zainteresowania turystów i tubylców. To raczej ja wzbudziłem zainteresowanie namiętnie ją fotografując, zwłaszcza, że u jej stóp przez dobrą chwilę pałętał się... bóbr. Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

Autowirowanie tłumnie obserwowano. Fot. W. Suchta

RÓŻNORODNOŚĆ AUT

Warkot silników, smród palonej gumy i pisk opon, zawładnęły centrum Ustronia w miniony piątek. Miłośnicy motoryzacji już po raz jedenasty wzięli czynny (blisko czterdziestu uczestników) i bierny (tłumy widowni) udział w Autowirze, czyli w zawodach o Puchar Burmistrza Miasta Ustroń.

Tegoroczna rywalizacja odbywała się pod hasłem „Maluchy kontra reszta świata". Nie było podziałów według pojemności silników, czy ze względu na amatorski lub profesjonalny poziom umiejętności zawodników. Organizator zawodów, Zygmunt Molin, tak komentował jedenasty Autowir:

- Zawodnicy jeżdżą tu przede wszystkim dla zabawy, dlatego nie chcieliśmy wprowadzać żadnych dodatkowych podziałów, bo to jedynie wszystko by komplikowało. Po prostu, masz samochód, chcesz wystartować, to jedziesz. Dlatego, dla ułatwienia sprawy były tylko dwie kategorie: „maluch" i „open". Co ciekawe, kilku zawodników startujących maluchami, śrubowało lepsze czasy niż ci, jadący samochodami ze znacznie większymi pojemnościami silników.

A różnorodność zawodników startujących w klasie „open" była ogromna. Ścigały się zarówno zwykłe „osobówki", jak i samochody o ewidentnie sportowym charakterze. Nie zabrakło też znacznie mniejszych samochodów, które każdorazowo wzbudzały sporą sensację i aplauz. Kierowcą takiego samochodziku była między innymi jedyna, startująca w Autowirze kobieta, jadąca mini austinem, 20-letnia Justyna Grochal z Cisownicy. Mimo, że nie zbliżyła się do najlepszych czasów zawodów, po przejeździe nie kryła zadowolenia:

- Takie konkursy to dla mnie świetna zabawa i sposób na realizację pasji. W tym roku zadebiutowałam na konkursie w Czechach, zdobyłam 2 miejsce w Pucharze Pań w Poznaniu, a Autowir jest już moim kolejnym wyścigiem. Życzyłabym sobie jak najwięcej takich imprez!

Równie wielkie, co uczestników, było zróżnicowanie przybyłej publiczności. Byli zarówno fani motoryzacji, mierzący czasy zawodników na swoich zegarkach i komentujący każdy przejazd, jak i zwykli ciekawscy. Miejscowi, turyści, młodsi, starsi oraz całe rodziny. Nie wszyscy podchodzili do konkursu równie entuzjastycznie. Alicja i Tomasz Śliwińscy z Gliwic przyszli pooglądać zmagania kierowców razem z wnukiem. Pani Alicja oglądała konkurs ze strachem w oczach. - To zdecydowanie nie dla mnie. Cały czas się boję, że któryś samochód wyleci z trasy i wpadnie prosto na nas. Ale wnuk i mąż nalegali, to przyszliśmy. Dla facetów na pewno jest to większa atrakcja – podsumowała pani Alicja, a wnuk Wojtek rozpływał się w zachwytach:

- To jest piękne! Kocham smród spalin i ten pisk opon! Ale ja sam, nie będę się ścigał, bo to chyba niebezpieczne.

Jednak, jak zapewniał po zawodach Zygmunt Molin, trasa była pomyślana w taki sposób, żeby zawodnicy nie byli w stanie osiągać zawrotnych prędkości, dzięki czemu było całkowicie bezpiecznie. Pomyślano też o tym, żeby nie powodować nadmiernych utrudnień w ruchu. Tak organizator mówił o trasie zawodów:

- Kierowcy już po raz drugi ścigali się koło rynku. Zaczynali od toru przeszkód na parkingu przy Hotelu Równica, następnie ulicą Brody do ronda, z powrotem ulicą Brody na parking i stamtąd jechali drugie okrążenie. Przy tak pomyślanej trasie zarówno samym uczestnikom, jak i nikomu z publiczności, nie mogło przytrafić się nic złego. Inna sprawa, że ludzie niewiele robili sobie z naszych ostrzeżeń i próśb, żeby nie stać praktycznie przy samej taśmie, oddzielającej ich od trasy przejazdu. Niektórzy nawet tę taśmę przekraczali, żeby wszystko widzieć jeszcze bardziej z bliska.

Dobrze, że za każdym razem po przejeździe kilku zawodników, robiono 5-minutową przerwę. W tym czasie policja wznawiała ruch na rondzie, a organizatorzy wytrwale prosili publiczność o odsunięcie się od taśmy. Jednak prośby okazywały się bezskuteczne. Wraz ze wznawianiem zawodów publiczność wracała na wcześniej zajmowane miejsca. Być może na przyszłość warto pomyśleć, żeby same taśmy oddzielające publiczność od trasy przejazdu umieścić w wystarczająco bezpiecznej odległości? Następny Autowir za rok w tym samym miejscu, jest więc czas, aby się nad tym zastanowić.

Zwycięzcy jedenastego Autowiru. Kategoria „open": 1. Filip Byrdy (Fiat CC), 2. Mateusz Tymon (Renault Clio), 3. Kazimierz Gargas (Fiat Turbo). Kategoria „Maluch": 1. Szymon Krużołek, 2. Tomasz Łukosz, 3. Dariusz Salecki. **Robert Siemiński**

Organizator i starter Z. Molin w akcji. Fot. W. Suchta

Po pierwszej części pokazów strażackich ... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. „Besta" Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033 854-53-98.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. 033 854-38-39, 602-704-384.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

Pokój do wynajęcia. Tel. 033 854-51-97.

Węgiel Eko-groszek, pakowany, drewno opałowe, transport. 0 518-201-189.

Wynajmę, Ustroń, Daszyńskiego 40: mieszkanie 46m2, 2 osobne pokoje, sklep 20m2, biuro. Tel. 790 630 469, www.extrahawk.com.

Cyklinowanie. Tel. 696-185-932.

Wykańczanie wnętrz. Tel. 696-185-932.

Tico, 1997 r., 2300 zł. 0602-704-384.

DYŻURY APTEK

2-3.9	-	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
4-5.9	-	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
6-7.9	-	"111"	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
8-9.9	-	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
10-11.9	-	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
12-13.9	-	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

... niektórzy druhowie musieli się ochłodzić. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

5.9 godz. 15.00 **Wernisaż wystawy malarstwa Rudolfa Demela oraz Zygfrydy i Wicentego Bąkoszów** ze zbiorów Wandy Misiorz, *Muzeum Ustrońskie*.

SPORT

5.9 godz. 16.00 **Mecz piłki nożnej KS Kuźnia - LKS Błyskawica Drogomyśl,** *stadion Kuźni*.

5.9 godz. 17.00 **Mecz piłki nożnej KS Nierodzim - LKS Wisła Strumień,** *stadion w Nierodzimiu*.

6.9 godz. 10.00 **Marszobieg na Czantorię,** start: godz. 10 - ul. Partyzantów (obok SP – 1), meta: szczyt góry Czantoria Wielka.

KINO

28.8-3.9 godz. 18.20 **VICKI CRISTINA BARCELONA**, *komedia*, 15 lat, USA

28.8-3.9 godz. 20.00 **TATARAK**, *obyczajowy*, 15 lat, Polska

4-10.9 godz. 18.20 **MOJA WIELKA GRECKA WYCIECZKA**, *komedia,* 15 lat, USA

4-10.9 godz. 20.00 **NARZECZONY MIMO WOLI**, *komedia*, 15 lat, USA.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Podczas tegorocznego Festiwalu Muzyki i Przyrody „Tam gdzie bija źródła" wystąpiła „Kapela ze Wsi Warszawa". Podczas wywiadu członkowie zespołu powiedzieli m.in.: *Trzy są powody ku temu, że tak nazwaliśmy nasz zespół. Pierwszy jest taki, że Warszawę uważamy za najbardziej pszenno-buraczaną wieś nie tylko w Polsce, ale w ogóle na tej szerokości geograficznej. Od czasów wojny ściągali do stolicy ludzie z prowincji, ale niestety ta część, przez którą słowo prowincja ma czasem pejoratywne znaczenie. (...) Drugi powód jest taki, że Warszawa na tle innych stolic europejskich jawi się jako ogromna wieś. Trzeci powód to chęć dowartościowania ludzi z prowincji, żeby nie myśleli, że mają się czego wstydzić. (...) Warszawa to koszmar, Babilon, a właściwie serce Babilonu.*

* * *

Turniej koszykówki na asfalcie „Beton" tradycyjnie odbywa się w deszczu. W niedzielę 28 sierpnia padać przestało dopiero po zakończeniu spotkania finałowego. Turniej „Beton" rozgrywany jest w ostatni weekend wakacji, a organizują go od kilku lat ci sami ludzie. (...) Prawie wszystko robią sami: szukają sponsorów, załatwiają formalności, rozmawiają z władzami, wynajmują konieczny sprzęt, malują linie, ustawiają kosze, zawsze też potrafią zadbać o to, by relacje z turnieju znalazły się w prasie, radiu i telewizji. „Beton'99" uroczyście otwierał starosta Andrzej Georg (...). Do turnieju zgłosiło się 38 drużyn.

* * *

Zwycięstwo Kalwarianki w Ustroniu (0:3) było całkowicie zasłużone. Była to drużyna lepiej zorganizowana w grze, a przede wszystkim wiedząca, że na boisku wychodzi się po to, by wygrać mecz. Przede wszystkim goście z Kalwarii przewyższali naszych tzw. cwaniactwem boiskowym. Gdy tylko okazało się, że sędzia jest słaby i właściwie nie wie co się wokół dzieje, umiejętnie podpowiadali mu decyzje, prowokowali graczy Kuźni, a ci dawali się nabrać, puszczały im nerwy i w większym stopniu biegali za przeciwnikami, niż za piłką.

Piłkarze Nierodzimia od pierwszych minut swego pierwszego meczu wyjazdowego przeważali i odnieśli zasłużone zwycięstwo w meczu z LKS Wiślica (4:1) odbywającym się w Pogórzu.

* * *

„Dożynki w deszczu, „znowu padało" – tak mówiono i pisano o tegorocznych Dożynkach w Ustroniu. Podczas korowodu, obrzędu dożynkowego i występów, co chwilę lało jak z cebra. Mimo to, wzdłuż trasy przejścia korowodu, ustawiły się tłumy. W kolasie jechali gazdowie Józef i Małgorzata Hellerowie. ***(kk)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Przydomowe ogródki

Zapewne większość mieszkańców Ustronia jest przekonana o tym, że nasze miasto z każdym rokiem staje się piękniejsze. Zaniedbane budynki zostają odnawiane lub zastępowane nowymi. Na nowo urządzony został rynek, naprawiane są kolejne ulice, przybywa nowych chodników. Coraz więcej jest nowoczesnych, ładnie urządzonych sklepów, banków, budynków instytucji publicznych czy prywatnych.

Przy tym owo piękno naszego miasta jest wynikiem starań nie tylko władz miejskich czy różnych instytucji i organizacji, ale także mieszkańców miasta. Chciałoby się napisać; wszystkich mieszkańców miasta, ale to nieprawda. Nie wszyscy bowiem należycie starają się o to, aby ich najbliższe otoczenie, to co do nich należy, albo od nich zależy, wyglądało jak najlepiej, było zadbane i pielęgnowane…

Kiedyś organizowano specjalne konkursy, w których wybierano najpiękniejszy ogródek przydomowy. Miały one moc mobilizującą dla właścicieli i użytkowników poszczególnych domów i znajdujących się przy nich ogródków. Najwyraźniej uznano, że takie konkursy są już niepotrzebne. Wystarczy przekonanie, że ogródek jest wizytówką danego właściciela. Świadczy o jego dbałości o swoją własność i starania o piękność otoczenia. Zapewne też niebagatelne znaczenie ma wzgląd na sąsiadów. Kiedy sąsiedzi mają piękne ogródki, to nie wypada mieć gorszy i brzydszy.

W ostatnich latach te ogródki przydomowe bardzo się zmieniły. Jeszcze niedawno miały głównie charakter użytkowy. Dominowały w nich grządki warzywne i drzewa owocowe. W okresie letnim służyły za podręczną spiżarkę. To z tych grządek gospodynie brały ziemniaki, kapustę, ogórki, pomidory i inne warzywa. To zebrane z drzew owoce służyły do przygotowania kompotów, podawanych do obiadów, a także przygotowania różnych przetworów na zimę…

Ten charakter ogródków przydomowych stopniowo się zmieniał. Traciły one swój charakter użytkowy. Przestały być sezonowymi spiżarkami. Grządki ulegały stopniowemu zmniejszeniu i likwidacji. Chyba w pierwszej kolejności przestano sadzić w ogródkach ziemniaki. A potem, z różnych powodów przychodziła kolej na inne warzywa. Coraz więcej miejsca zajmowały trawniki, coraz więcej było ozdobnych drzew i krzewów, coraz więcej pojawiało się kwiatów… W efekcie ogródki przydomowe, szczególnie w centrum miasta, to zadbane, regularnie strzyżone trawniki z wyznaczonymi klombami pełnymi kwiatów, a także kępami krzewów i drzew ozdobnych. Drzewa owocowe zastępowane są drzewami ozdobnymi. Modne stały się iglaki i wiecznozielone krzewy, w tym moje ulubione rododendrony. Pokazują się w tych ogródkach coraz to nowe odmiany kwiatów i krzewów. Ogródki służą przede wszystkim odpoczynkowi, wspólnemu spędzaniu czasu na świeżym powietrzu, grillowaniu… Dla dobrego samopoczucia korzystających z nich powinny być zadbane i cieszące oko.

Zachodzące zmiany w naszych przydomowych ogródkach są świadectwem zmian zachodzących w nas samych, dotyczących nowych potrzeb i oczekiwań. Są też dostosowaniem się do tego, co jest w innych krajach, a co znamy z filmów czy ze zwiedzania owych krajów… Kiedy spacerujemy po naszych osiedlach domków jednorodzinnych stwierdzamy, że są one bardzo podobne do osiedli w krajach zachodnich.

Jerzy Bór

FELIETON

Wojna

Wojna o wojnę. Zapewne jak ukaże się niniejszy felieton, będzie już zakończona. Ale czy na pewno? Jak długa jest historia wojen, tak długa jest walka o „właściwe" ich przedstawianie. Inaczej będą wojnę przedstawiać agresorzy, inaczej napadnięci. Inna będzie narracja zwycięzców, inna pokonanych. Tak jest od wieków. Jak napisał reżyser spektaklu o znanym cieszyńskim bokserze i działaczu sportowym: Adolfie „Bolko" Kantorze – walka trwa. Walka o prawdę, walka konieczna, wobec nikczemności agresorów, tych co rozpoczęli wojnę. W 70 lat od wybuchu II wojny światowej mamy problemy, nie z Niemcami, lecz Rosją. Urodziłem się po wojnie i wiem o niej z opowiadań dziadków i rodziców, z podręczników szkolnych i książek, tych wydawanych w PRL-u, i tych, które ukazały się w „drugim obiegu", a potem w III Rzeczpospolitej, napisanych przez historyków polskich i zagranicznych. To już wystarczy, aby wyrobić sobie zdanie na temat tego, jak przedstawiana jest II wojna światowa w ciągu minionych lat. Wielki umysł ubiegłego wieku, francuska filozof Simone Weil w artykule „Wojna i pojęcie siły. Przemyślenia podsumowujące", napisanym na wiosnę 1939 roku, tak scharakteryzowała istniejące w Europie ustroje totalitarne: „Z czysto politycznego punktu widzenia zasadniczą cechą totalitarnych ustrojów jest to, że latami utrzymują sytuację naturalną tylko przy entuzjazmie... Wówczas jednomyślne tłumy przyklaskują, a bierna część ludności włączając tych którzy byli wcześniej nieprzychylni temu, czemu się przyklaskuje, wyraża swój podziw i czuje się szczęśliwa" I dalej: „Następnie mijają lata, a wszystko codziennie w całym kraju musi odbywać się tak, jak gdyby wciąż trwała entuzjastyczna atmosfera. Prawdziwej przeszkody dla ustroju nie stanowi odczuwana przez ludzi duchowa potrzeba niezależnego myślenia, ale jest nią ich fizyczna i nerwowa niemożność utrzymywania się z wyjątkiem kilku młodzieńczych lat, w stanie ciągłego entuzjazmu". I kończy: „Dławiąca konieczność udawania sprowadza w końcu nienawiść i odtąd wszystkie doświadczane nieszczęścia, straty lub upokorzenia podsycają tę nienawiść... Nadchodzi wreszcie moment, w którym wielkie masy, z wyjątkiem młodzieży, pragną nie zwycięstwa, nawet nie pokoju, lecz wojny, aby pozbyć się swych panów. Zdaniem autorki Rosja była w tym stanie od 1932 rok, a Włochy do tego stanu właśnie doszły. Nie przewidziała, że Hitler pchnie swój rozentuzjazmowany naród do wojny, wcześniej niż ten naród sam by to zrobił. W innym artykule pod tytułem „Wojna i pojęcie siły. Nie rozpoczynajmy znowu wojny trojańskiej", napisanym wcześniej, bo na wiosnę 1937 roku, Simone Weil napisała: „Najgroźniejsze konflikty mają pospolity charakter, co mogłoby uspokoić płytkie umysły, ale wbrew pozorom stanowi prawdziwe niebezpieczeństwo. Nie posiadają one mianowicie dającego się określić celu. Cala ludzka historia może potwierdzić, że bezwzględnie najzacieklejsze konflikty nie posiadają celu. Skoro ten paradoks został jasno dostrzeżony, może być jednym z kluczy do historii, a niewątpliwie jest kluczem do naszych czasów".

Po wojnie moi dziadkowie i rodzice, jako repatrianci ze Lwowa, zamieszkali w Gliwicach. Jako dziecko często odwiedzałem dziadków. Nawet spędzałem tam wakacje. Moją uwagę, zwracała wysoka wieża gliwickiej radiostacji, górująca nad dzielnicą, w której mieszkali moi dziadkowie. Wieża ta otoczona była płotem i całkowicie niedostępna. Dopiero niedawno dowiedziałem się, że wieża ta, mierząca 111 m wysokości, jest zbudowana nie z żelaza jak myślałem, tylko z belek modrzewiowych. Na ówczesne czasy, kiedy została wybudowana, była istnym cudem techniki. O historii jaką odegrała w rozpoczęciu II wojny światowej mówiło się od dawna. Pomimo, że jak się okazało prowokacja gliwicka była jedną wielką niemiecką fuszerką (sic!), to jednak uświadamia mi dzisiaj, że każdy agresor zawsze będzie czynił wszystko, aby swoją agresję usprawiedliwić jakoś przed światem. Dlatego też ucieszyłem się, że władze samorządowe Gliwic postanowiły kilku tysiącami lamp oświetlić wieżę. Teraz w otwartej przestrzeni udostępnionej mieszkańcom i turystom, będzie można, jak wyczytałem w jednej ze śląskich gazet: „Zadumać się nad historią i losami ludzi z takich jak ten, poranionych terenów pogranicza". Teraz mamy postępować w sposób następujący: „Żyć przyszłością, pamiętać o przeszłości". Pamiętajmy, zwłaszcza tu na pograniczu, kto w przeszłości był agresorem, a kto ofiarą agresji. Dziś nie chcemy wojny. I trwamy w tym postanowieniu. Ludzie zawsze chcą być wolni. Mamy już wolność. Na pomniku ku pamięci rozstrzelanych w dniu 9 listopada 1944 roku mieszkańców Ustronia, znajdującym się na budynku Gimnazjum n r 1 w Ustroniu, umieszczono słowa Franciszka Konarskiego: „Bo wolność krzyżami się mierzy – historia ten jeden ma błąd".

Dlatego pamiętajmy te słowa.

Andrzej Georg

WYSTARCZYŁO STRZELIĆ

Kuźnia Ustroń - Podbeskidzie II Bielsko-Biała 0:0

Zawodnicy Podbeskidzia grali tak, jakby z góry mieli zagwarantowane trzy punkty. I faktycznie początek to zdecydowana ich przewaga. Po kilku minutach mecz się wyrównuje, a Kuźnia zaskakuje rywala organizacją gry. Niestety bywają i wpadki. W 15 min. Bartłomiej Wydra strzelał do pustej bramki z dwóch metrów. Oczywiście huknął jak z armaty, tyle że w poprzeczkę. Podbeskidzie rewanżuje się w 32 min. strzałem z dystansu w poprzeczkę. Druga połowa nadal wyrównana. Dwa razy pięknie broni Paweł Sztefek. Kuźnia tez ma dwie sytuacje sam na sam z bramkarzem i dwukrotnie Dawid Janoszka nie decyduje się na strzał - raz czeka na obrońcę i gubi się w dryblingach, drugi raz pada na murawę, chcąc wymusić rzut karny. A wystarczyło strzelić.

Kuźnia grała w składzie: P. Sztefek, M. Pszczółka, T. Jaworski, T. Graczyk, B. Wydra, R. Podżorski, D. Szpernol (od 67 min. D. Janoszek), Ł. Tomala, T. Czyż (od 80 min. A. Szlaur), P. Wydra, M. Czyż (od 86 min. D. Czyż).

Po meczu powiedzieli:

Trener Podbeskidzia **Wojciech Jarosz**: - Dla nas remis jest porażką. Kuźnia postawiła sobie za cel nie przegrać i nie przegrała. Przyjechaliśmy zdecydowanie po trzy punkty i niektórzy zawodnicy poniosą konsekwencje. Nie podobała mi się skuteczność i podejście do sprawy.

Trener Kuźni **Michał Kurzeja**: - Obejmując tą drużynę postawiłem na zawodników, którzy chcieli grać w tym klubie. Oni odwdzięczają się pokazując charakter i zaangażowanie. Tego drużynie nie brakuje i chwała im za to, że gryzą trawę. Myślę, że z czasem zaczniemy zdobywać bramki. Najważniejsze jest to, że niewiele bramek tracimy, a od tego zaczyna się gra. Całkiem inaczej wygląda mecz przy stanie 0:0, gdy można w każdej chwili wygrać, a co innego, gdy gole się traci i jest po meczu. Myślę, że z czasem zaczniemy bramki zdobywać. **Wojsław Suchta**

1	KS Spójnia Landek	13	12:7
2	GKS Morcinek Kaczyce	12	10:2
3	TS Czarni-Góral Żywiec	12	6:0
4	TS Podbeskidzie II BB	11	8:4
5	LKS Sokół Zabrzeg	9	13:5
6	LKS Tempo Puńców	7	8:5
7	LKS Drzewiarz Jasienica	7	6:7
8	LKS Świt Cięcina	7	3:8
9	KS Wisła Ustronianka	6	7:6
10	**KS Kuźnia Ustroń**	**6**	**4:4**
11	TS Koszarawa Żywiec	6	8:9
12	RKS Cukrownik Chybie	4	4:6
12	LKS Błyskawica Drogomyśl	4	4:6
14	LKS Pasjonat Dankowice	4	7:9
15	LKS Bestwina	3	7:13
16	LKS Radziechowy	3	6:12
17	LKS Halny Przyborów	0	2:12

SENNE WIDOWISKO

Beskid Brenna - Nierodzim 0:1 (0:0)

Mecz o mistrzostwo klasy A rozegrany w Brennej nie był porywającym widowiskiem. Widzowie chętniej rozmawiali o mających się odbyć tego dnia w Brennej dożynkach, niż o tym co dzieje się na boisku. Celne strzały na bramkę z obu stron można policzyć na palcach jednej ręki. Decydującą akcję meczu przeprowadził Tomasz Kral. Podprowadził piłkę kilka metrów i zza linii pola karnego precyzyjnie strzelił zdobywając w 55 min. zwycięskiego gola. W końcówce Brenna chciała wyrównać za wszelką cenę, ale piłkarze byli bardzo nieskuteczni.

Nierodzim grał w składzie: W. Sałaciński, Sz. Holeksa, A. Madusiok, M. Górniok, T. Kral, W. Kawulok, D. Kocot, R. Duda, M. Dudek, A. Brudny (od 88 min. K. Drożdż), M. Bralewski (od 55 min. M. Bąk).

Po meczu powiedzieli:

Trener Beskidu **Przemysław Meissner**: - W zasadzie Nierodzim strzelał dwukrotnie i jeden gol padł. Myśmy walczyli, ale niewiele z tego wynikało. Jesteśmy nową drużyną, zgrywamy się. Są to młodzi zawodnicy, sami wychowankowie klubu i staramy się na nich oprzeć drużynę. Na razie to nie wychodzi, ale na tyle nas stać. Mam nadzieje, że z czasem będzie coraz lepiej, bo widać postęp w grze.

Trener Nierodzimia **Rafał Dudela**: - Bałem się tego meczu. Dodatkowo nie najlepsza murawa. Porażka oznaczała ostatnie miejsce w tabeli. Mecz nie był piękny i to z obydwu stron. Mało akcji podbramkowych. Typowe derby - dużo walki w środku boiska. Cieszę się z tego, że z tyłu zagraliśmy na zero. To był klucz do zwycięstwa. Wystarczyła jedna bramka.

Wojsław Suchta

W akcji A. Madusiok. **Fot. W. Suchta**

1	LKS Wisła Strumień	10	14:2
2	TS Mieszko-Piast Cieszyn	10	10:2
3	LKS Victoria Hażlach	10	10:4
4	LKS Rudnik	7	9:7
5	KKS Spójnia Zebrzydowice	6	11:10
6	LKS Spójnia Górki Wielkie	5	10:8
7	LKS Pogórze	5	5:4
8	LKS Błyskawica Kończyce W.	5	6:9
9	LKS Orzeł Zabłocie	4	8:9
10	**KS Nierodzim**	**4**	**5:8**
11	LKS Kończyce Małe	4	3:9
12	LKS Strażak Dębowiec	3	6:13
13	LKS 99 Pruchna	2	3:7
14	LKS Beskid Brenna	1	2:9

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Bałdys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki"**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 31.08.2009 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 7.09.2009 r.